Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 67 (767) ROK IV | WARSZAWA — PIĄTEK 9 MARCA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr.

Międzynarodowy Dzień Kobiet

Kobiety polskie wespół z kobietami całego świata obchodzą w dniu 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet. W związku z tym Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powziął uchwałę, której tekst ogłosiła cała prasa polska.

Kobiety polskie witają swe święto wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego. W przededniu międzynarodowego święta kobiet odbył się w Warszawie I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, który był wyrazem potężnego udziału kobiet polskich w walce narodu polskiego o pokój i realizację Planu 6-letniego i który mobilizuje je do dalszej pracy i walki.

„Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola twórcza milionowych mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach gospodarczych, kulturalnych i politycznych które przeżywa Polska Ludowa" — pisał w swym liście do I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet Prezydent RP tow. Bierut.

Kobiety polskie kroczą w pierwszych szeregach polskiego ruchu obrońców pokoju, co wykazał ich masowy, aktywny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, jak i w akcji zbiórki podarków dla dzieci bohaterskiej Korei, co wykazuje ich codzienna ofiarna praca nad umocnieniem naszej gospodarki.

Kobiety kroczą na całym świecie w pierwszych szeregach obrońców pokoju. W Moskwie i w Paryżu, w Rzymie i w Waszyngtonie, w Warszawie, Berlinie i Pekinie, kobiety z zapałem i oddaniem służą sprawie pokoju, walczą przeciw wojnie. One to właśnie reagują szczególnie czujnie swym wrażliwym macierzyńskim sercem na niebezpieczeństwo, które grozi ich dzieciom, braciom i siostrom ze strony amerykańskich zbrodniarzy wojennych, używających już nawet gazów trujących.

Miliony kobiet ze wszystkich krajów popierają gorąco apel Światowej Rady Pokoju nawołujący do zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw. Z całego serca popierają pokojową politykę Związku Radzieckiego przeciwstawiającego się odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, domagającego się redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw. Miliony kobiet całego świata zdają sobie sprawę z głębokiej słuszności i mądrości słów Stalina: *„Pokój będzie zachowany i umocniony, jeżeli narody wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą bronić tej sprawy do końca"*.

Polska Ludowa budująca socjalizm, otwarła przed kobietami polskimi wspaniałe perspektywy. Już dziś kobieta polska jest współgospodarzem swojej Ojczyzny, aktywnym budowniczym nowego, lepszego życia. Przeszło półtora miliona kobiet polskich pracuje w przemyśle. Są wśród nich wybitne przodownice pracy: inicjatorki brygad najwyższej jakości i ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym. Kobiety pracują w zawodach w ustroju kapitalistycznym zupełnie im niedostępnych: w kolejnictwie, w przemyśle metalowym, na budowach. Coraz intensywniej pracują w gospodarce rolnej kobiety wiejskie. Około 600.000 kobiet należy do grup hodowców i plantatorów. Ponad 160 tys. kobiet bierze udział we współzawodnictwie o lepsze zaopatrzenie ludności pracującej miast. Kobiety wiejskie walczą z bogaczami wiejskimi i propagandą wrogich agentur imperialistycznych o socjalistyczną przebudowę wsi i są niejednokrotnie inicjatorkami zakładania spółdzielni produkcyjnych. Dziesiątki tysięcy kobiet nauczycielek wychowują młode pokolenie Polski Ludowej w duchu miłości i poświęcenia dla Ojczyzny. Kobiety biorą coraz czynniejszy udział w rządzeniu państwem: 13.305 kobiet pracuje na stanowiskach radnych rad narodowych. Dziesiątki tysięcy kobiet bierze udział w pracach ich komisji. Coraz częściej obejmują kobiety stanowiska sołtysów i przewodniczących rad narodowych na wszystkich szczeblach. 300 kobiet zajmuje stanowiska sędziów i prokuratorów. Wiele kobiet pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach w naszym aparacie gospodarczym, kobiety są posłankami na Sejm i członkami Rządu.

Wiele jest już dziś w Polsce takich kobiet jak delegatki na ostatni Kongres Ligi Kobiet: Halina Wiśniewska, murarz z MDM, wyrabiająca 250 proc. normy; Anna Dworska, szlifierz ze Stalowej Woli osiągająca ponad 500 proc. normy; dr Jadwiga Supranowicz, lekarz szpitala nr 4 w Warszawie, wyróżniająca się swą sumienną i ofiarną pracą zawodową i społeczną; Waleria Ziółkowska, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej Żągoty; Stanisława Szymańska z Warszawy, gospodyni domowa, odznaczona dyplomem honorowym za pracę w ruchu pokoju; Regina Reczek, przodownica pracy z fabryki maszyn rolniczych w Słupsku. Cały kraj zna dziś nazwisko Bronisławy Pestkówny, czołowej traktorzystki PGR Chynów, odznaczonej orderem „Sztandar Pracy" II klasy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Polska Ludowa, przyznając kobiecie równe prawa z mężczyzną, kroczy i tu śladem Związku Radzieckiego. W Związku Radzieckim kobieta jest pełnowartościowym i równouprawnionym członkiem społeczeństwa. Przeszło 380.000 kobiet jest tam inżynierami, 191.000 — lekarzami, około 60.000 pracownikami naukowymi, 945.000 — uczy i wychowuje dzieci w radzieckich szkołach. Za wybitne prace z dziedziny nauki, wynalazczości, literatury i sztuki 399 kobiet radzieckich otrzymało Nagrody Stalinowskie. 70 kobiet posiada tytuł bohatera Związku Radzieckiego, 1988 kobiet, to bohaterowie Pracy Socjalistycznej, 280 kobiet radzieckich zasiada w Radzie Najwyższej ZSRR, setki kobiet wybierają mieszkańcy ZSRR do rad republik związkowych i autonomicznych, przeszło pół miliona kobiet wybrali do rad terenowych.

Przywracając kobiecie należne jej miejsce w społeczeństwie, realizuje Polska Ludowa testament wielu pokoleń i wierna jest najlepszym tradycjom narodu polskiego. Wbrew bowiem lekceważącemu stosunkowi feudalnej arystokracji i bogatego mieszczaństwa, naród polski otaczał zawsze kobiety - Polki wielką czcią, szacunkiem i miłością, stawiając je wysoko na piedestale narodowej godności i dumy. Adam Mickiewicz, pisząc swój piękny wiersz do matki-Polki i Juliusz Słowacki, który tak gorąco ukochał swoją matkę i Henryk Sienkiewicz, kreśląc w swych powieściach piękne postacie bohaterskich kobiet Polek, byli wiernymi wyrazicielami tradycyjnego stosunku narodu polskiego do kobiet. Kobieta była w okresie rozbiorów ostoją polskości, to ona wpajała dzieciom od kołyski umiłowanie ojczyzny, umiłowanie wolności, tak żywe zawsze w polskiej tradycji narodowej. Naród polski chlubi się tym, że wydał plejadę wybitnych kobiet miary Marii Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej, Gabrieli Zapolskiej i Marii Curie-Skłodowskiej, Róży Luksemburg, Małgorzaty Fornalskiej, których myśli i idee są dziś kontynuowane i realizowane przez miliony kobiet polskich.

W Międzynarodowym Dniu Kobiet — kobiety polskie pamiętają dobrze piękne słowa towarzysza Bieruta: *„Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu"*.

Uchwała KC PZPR powzięta w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet zobowiązuje komitety i organizacje partyjne do dalszej systematycznej pracy nad podniesieniem poziomu uświadomienia politycznego oraz kwalifikacji zawodowych kobiet, jak również do jeszcze śmielszego wysuwania kobiet na kierownicze stanowiska. Jest to warunkiem pomyślnej realizacji wielkich zadań, postawionych przez VI Plenum KC Partii. Uchwała wzywa komitety i organizacje partyjne do dalszego rozszerzenia sieci żłobków i przedszkoli, rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy pralni, szwalni i punktów zbiorowego żywienia, rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy handlu detalicznego i wszelkich innych placówek, które winny sprzyjać odciążeniu kobiet od wielu kłopotów dnia powszedniego i ułatwić dalszą ich społeczną aktywizację.

Uchwała stwierdza: *„Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża swe głębokie przekonanie, że kobiety polskie będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o pokój i realizację planu 6-letniego, w pierwszych szeregach frontu narodowego, frontu wszystkich pozytywnych, twórczych i patriotycznych sił naszego narodu"*.

Koreańskie wojska ludowe zadają agresorom poważne straty

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie dnia 7 bm. komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza:

Oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi mocno utrzymują zajęte dawniej pozycje. Na centralnym odcinku frontu oddziały armii ludowej dnia 7 bm. otoczyły dwa bataliony nieprzyjaciela. W toku tej bitwy oddziały armii ludowej zabiły i zraniły 683 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W tymże dniu w rejonie Seulu oddziały armii ludowej zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Miliony kobiet na całym świecie obchodzą Międzynarodowy Dzień Kobiet pod znakiem walki o pokój przeciw groźbie nowej wojny

Kobiety polskie meldują o swych osiągnięciach i wzmagają aktywność w walce o pokój, w realizacji planu sześcioletniego

(f) W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet w miastach i wsiach całej Polski ulice i gmachy udekorowano flagami o barwach biało-czerwonych, niebieskich i czerwonych.

Obok portretu Chorążego Pokoju — Józefa Stalina oraz Pierwszego Obrońcy Pokoju w Polsce, Prezydenta Bolesława Bieruta, na frontonach domów, wystawach sklepowych widnieją portrety czołowych działaczek międzynarodowego i polskiego ruchu kobiecego: Eugenii Cotton, Dolores Ibarruri, Anny Pauker, Małgorzaty Fornalskiej, Stefanii Sempołowskiej i innych.

W zakładach pracy, wsiach, szkołach i uczelniach odbywają się uroczyste akademie, zebrania i wieczornice.

Kobiety z PGR Orle na Wybrzeżu na akademii zobowiązały się do utworzenia dwóch zespołów uprawowych, postanawiając na powierzonym im odcinku podnieść wydajność z ha o 4 q w porównaniu z rokiem ub.

W starogardzkiej hucie szkła kobiety postanowiły podnieść wydajność pracy w ciągu br. przeciętnie o 20 proc.

W licznych zakładach pracy kobiety zaciągają Warty Pokoju. Ponad 1200 kobiet zatrudnionych w zakładach pracy woj. lubelskiego postanowiło w ramach Wart Pokoju dać dodatkową produkcję wartości 1.560 tys. złotych.

*

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet włókniarki Łodzi i województwa łódzkiego wysłały serdeczne listy do włókniarek radzieckich i włókniarek innych krajów.

Serdeczny list wysłały do kobiet radzieckich włókniarki z przodujących Zakładów Dziewiarskich im. T. Duracza w Łodzi.

Robotnice przodujących Zakładów Dziewiarskich im. E. Plater w Łodzi wysłały list do włókniarek chińskich. Robotnice zrzeszone w Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. — oddział bawełna w Łodzi wystosowały list do kobiet niemieckich zrzeszonych w Zw. Zaw. Włókniarzy i Odzieżowców.

Listy pełne uczuć międzynarodowej solidarności proletariackiej, wysłały również do kobiet szwedzkich, włoskich, hiszpańskich, francuskich, hinduskich załogi kobiece dziesiątków łódzkich fabryk włókienniczych.

Obchody na całym świecie

ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Kobiety radzieckie uroczyście obchodzą dzień 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet, dzień mobilizacji kobiet całego świata do walki o pokój. W całym kraju, w miastach i kołchozach odbywają się uroczyste akademie. Kobiety radzieckie witają święto kobiet nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym poświęconym Międzynarodowemu Dniu Kobiet stwierdza m. in.:

W awangardzie międzynarodowego demokratycznego ruchu kobiet kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Płomienne patriotki ojczyzny radzieckiej zaskarbiły sobie szacunek wszystkich miłujących wolność narodów.

Chiny

PEKIN (PAP). — Uroczyście obchodzą Międzynarodowy Dzień Kobiet, kobiety Chińskiej Republiki Ludowej.

W Pekinie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Ogólnochińską Demokratyczną Federację Kobiet.

W przemówieniu kobiety chińskie wyraziły gorącą wdzięczność partii komunistycznej i jej wodzowi Mao Tse-tungowi za zlikwidowanie feudalnego systemu, za wyzwolenie kobiet i danie im możliwości pracy na równi z mężczyznami.

Korea

PHENJAN (PAP). — Agencja TASS podaje z Phenjanu, że kobiety Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uroczyście obchodzą w warunkach wojny wyzwoleńczej Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Wiele kobiet kieruje z okazji święta listy do żołnierzy armii ludowej i do ochotników chińskich walczących na froncie przeciwko imperialistycznym najeźdźcom.

Włochy

RZYM (PAP). — Demokratyczne organizacje kobiet włoskich poczyniły rozległe przygotowania do manifestacji w Międzynarodowym Dniu Kobiet. Manifestacje te odbędą się pod hasłem obrony pokoju i solidarności ze wszystkimi kobietami świata.

*

Wiadomości o uroczystych obchodach Międzynarodowego Dnia Kobiet napływają z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii, z Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów.

Przodownica pracy z Zakładów im. Róży Luksemburg



Weronika Kamińska, robotnica z Zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie (dawniej Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych), pracująca już 42 lata w przemyśle żarówkowym, pracuje obecnie w Biurze Fabrykacji. Kamińska zwyciężyła w IV etapie współzawodnictwa Zakładów.

Elektrownia krakowska podejmuje wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o zmniejszenie zużycia węgla

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Niezwykle żywe echo wśród załogi elektrowni krakowskiej wywołało wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o racjonalne i ekonomiczne zużycie węgla.

Załoga „Szombierek" zobowiązała się zużyć w br. o 5 proc. węgla mniej, niż w roku 1950 r. i wezwała do współzawodnictwa w zmniejszeniu zużycia węgla elektrownię krakowską.

Już w kilka godzin po ukazaniu się w dniu 6 bm. w prasie wezwania i po zapoznaniu się z artykułem elektrowni „Szombierki", odbyła się narada załogi oddziału kotłowego elektrowni krakowskiej, na której palacze i mistrzowie zmianowi kotłowni postanowili jednomyślnie podjąć wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" do zdecydowanej walki o jak najmniejsze zużycie węgla.

Podzielimy się naszymi osiągnięciami

Załoga elektrowni — Kraków postanowiła nawiązać braterską współpracę z załogą elektrowni „Szombierki", podzielić się z nią swymi osiągnięciami w dotychczasowej walce o oszczędność węgla oraz zapoznać się z metodami i sukcesami „Szombierek" w tej dziedzinie. W tym celu załoga elektrowni — Kraków wyśle do „Szombierek" delegację, złożoną z przodujących robotników.

Dokładne sprecyzowanie warunków współzawodnictwa nastąpi przy podpisaniu umowy.

Robotnicy elektrowni krakowskiej postanowili również w jak najszerszej mierze zapoznać się z osiągnięciami na tym odcinku przodującej techniki radzieckiej i zastosować je u siebie.

Walka o oszczędność węgla — sprawą naszego honoru

Aktyw partyjny i związkowy kotłowni zobowiązał się do prowadzenia pracy polityczno-wychowawczej, uświadamiającej załogę o znaczeniu racjonalnej gospodarki węglem dla przedterminowego wykonania planu sześcioletniego. Na naradzie postanowiono również zorganizować stałą akcję doszkalania technicznego załogi przez wprowadzenie kursów tzw. „techminimum" i opracowanie nowej instrukcji dla obsługi urządzeń kotłowych, itp.

Biorący udział w zebraniu przodownik pracy elektrowni krakowskiej, palacz tow. Władysław Szczepański oświadczył: „Wezwanie nas do współzawodnictwa przez przodującą załogę elektrowni „Szombierki" jest dla nas wielkim zaszczytem. Walka o oszczędność węgla stanie się dla naszej załogi sprawą honoru. Zdajemy sobie dobrze sprawę, czym w walce o zwycięskie wykonanie planu 6-letniego jest jak najracjonalniejsza gospodarka tym tak cennym surowcem, jakim jest węgiel".

T.

Pomysł racjonalizatora Wrzołka przyśpieszy wykonanie orek wiosennych w PGR Krokowa

Masowy udział młodzieży wiejskiej w „ZMP-owskim siewie pokoju"

(f) W odpowiedzi na apel ZMP-owców z woj. wrocławskiego młodzież wiejska w całym kraju masowo zgłasza udział w „ZMP-owskim siewie pokoju".

Włączając się do „siewu pokoju" brygady młodzieżowe z POM i SOM w pow. lublinieckim, woj. katowickie, przystąpiły do współzawodnictwa w szybkościowym remoncie maszyn i narzędzi rolniczych.

W woj. gdańskim brygada traktorowa ZMP z PGR Waplewo, pracująca pod kierownictwem czołowej traktorzystki polskiej Magdaleny Figur, postanowiła podnieść oszczędność paliwa do 15 proc. oraz pomóc małorolnym chłopom w przygotowaniach do orek i siewów wiosennych.

Liczne brygady traktorzystów i robotników rolnych zobowiązują się wykonać przed terminem plan orek i siewów wiosennych. M. in. brygada traktorzystów z PGR Krokowa, w woj. gdańskim postanowiła wykonać na 2 tygodnie przed terminem orki wiosenne oraz zmniejszyć o 15 proc. zużycie materiałów pędnych. Realizacja tego zobowiązania jest możliwa dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu, który pozwala na równoczesne kierowanie przez traktorzystę siewnikiem i traktorem. Pomysł ten opracował brygadzista Wrzołek.

W celu wykorzystania wszystkich maszyn i sprzętu rolniczego w akcji siewnej młodzieżowe „trójki kontrolne" i brygady „lekkiej kawalerii" pomagają w wykrywaniu schowanych u kułaków maszyn rolniczych. Młodzież wiejska z Gryfina przyczyniła się do wykrycia u kułaków 2 pługów traktorowych, siewnika i kopaczki.

W woj. olsztyńskim szeregi organizacji ZMP-owskiej powiększyły się o 5 tys. członków. W 82 PGR-ach i 200 gromadach powstały nowe koła ZMP.

Radziecki projekt porządku obrad Rady Ministrów 4 mocarstw odpowiada zadaniom utrwalenia pokoju w Europie

Drugie posiedzenie wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw

(a) MOSKWA (PAP). Informując o wtorkowym posiedzeniu wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem przedstawiciela W. Brytanii Daviesa, paryski korespondent agencji TASS podaje:

Na poniedziałkowym posiedzeniu delegacja radziecka, jak wiadomo, zgłosiła w imieniu rządu ZSRR projekt porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, do którego włączono sprawy mające niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Do rzędu tych spraw należy przede wszystkim sprawa wykonania przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do remilitaryzacji Niemiec, co jest dla Europy zagadnieniem najistotniejszym dotyczącym żywotnych interesów jej narodów, w tym również narodu niemieckiego. Rząd radziecki, pragnąc skierować pracę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na tory przedyskutowania takich problemów, które rzeczywiście mają istotne znaczenie dla zapewnienia pokoju i usunięcia istniejącego obecnie napięcia w stosunkach międzynarodowych, zaproponował również, aby do porządku dziennego Rady Ministrów włączona została sprawa przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania, stosownie do tego, wojsk okupacyjnych z Niemiec oraz sprawa polepszenia sytuacji w Europie i niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Ze swej strony delegacje trzech mocarstw zachodnich przedstawiły swój projekt porządku dziennego, który pomija zasadnicze problemy zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, a przede wszytkim doniosłe zagadnienie demilitaryzacji Niemiec i nie dopuszczenia do ich remilitaryzacji.

Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przemawiali przedstawiciel USA — Jessup, przedstawiciel Francji — Parodi i przedstawiciel W. Brytanii — Davies. Jak informują w kołach dziennikarskich, popierali oni zgłoszony przez nich wspólny projekt porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych usiłując wywołać wrażenie, jakoby taki właśnie porządek dzienny umożliwiał rozpatrzenie na sesji Rady Ministrów również tych konkretnych problemów, które delegacja radziecka wysunęła na obecnej konferencji.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich szczególnie gwałtownie oponowali przeciwko włączeniu do porządku dziennego sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, usiłując dowieść, jakoby sprawa ta nie mogła być rozpatrywana „w oderwaniu od ogólnego napięcia, które istnieje obecnie na całym świecie". Usiłując nie dopuścić do przedyskutowania tego problemu, jak również innych jasnych i konkretnych propozycji delegacji radzieckiej, od których rozwiązania zależy właśnie likwidacja istniejącego napięcia sytuacji międzynarodowej oraz zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, przedstawiciele trzech mocarstw wysunęli twierdzenie, jakoby sprawy te sformułowane zostały w sposób z góry przesądzający ich rozstrzygnięcie.

Oponując przedstawicielom trzech mocarstw zachodnich, przedstawiciel ZSRR Gromyko wykazał całkowitą bezpodstawność ich twierdzeń, jakoby zaproponowany przez nich porządek dzienny umożliwiał przedstawicielowi ZSRR przedyskutowanie wszystkich interesujących rząd radziecki zagadnień. Jak informują, Gromyko określił te twierdzenia jako próbę zastąpienia konkretnych i celowych propozycji radzieckich propozycjami niestawiającymi przed Radą Ministrów określonych i ścisłych zadań, których rozwiązanie przyczyniłoby się rzeczywiście do zapewnienia pokoju i polepszenia sytuacji w Europie. Gromyko stwierdził, że zaproponowany przez delegację radziecką porządek dzienny, zwłaszcza zaś sprawa demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, odpowiada zadaniom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

*

(f) PARYŻ (PAP). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, uczestniczący w konferencji wstępnej przedstawiciele czterech mocarstw, zebrali się w środę o godz. 16 na swe trzecie posiedzenie. Przewodniczył delegat radziecki Gromyko. Obrady trwały do godz. 20. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek godz. 16.

Brygady produkcyjne staną się praktyczną szkołą socjalistycznego stylu pracy w PGR

(f) Państwowe Gospodarstwa Rolne przejęły ostatnio od radzieckich sowchozów wzory organizacji prac polowych. Doświadczenia sowchozów i kołchozów radzieckich wykazały, że najlepszą formą pracy w gospodarstwach uspołecznionych jest organizowanie stałych, samodzielnych zespołów — tzw. brygad produkcyjnych, wykonujących w ciągu roku cały cykl robót polowych, na przydzielonym im obszarze.

Samodzielne brygady produkcyjne są obecnie organizowane w PGR i rozpoczną pracę w nadchodzącej wiosennej kampanii siewnej. Każda brygada produkcyjna będzie wykonywać wszystkie prace polowe, począwszy od wiosennych orek aż do żniw, a następnie od podorywek, zasiewów jesiennych aż do orek zimowych.

Ogromną zaletą nowoorganizowanych brygad produkcyjnych w PGR jest przede wszystkim to, że robotnicy danej brygady będą zainteresowani w terminowym i dokładnym wykonaniu wszystkich następujących po sobie prac, gdyż staranne wykonanie jednej pracy ułatwi i przyśpieszy wykonanie następnych. Brygady będą miały wyraźny sprawdzian swojej pracy w uzyskanym plonie.

Nowa organizacja pracy ułatwi poza tym rozwój zespołowego współzawodnictwa.

Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju społeczeństwo polskie domaga się zawarcia Paktu Pokoju 5 mocarstw

(f) Uchwały Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju znalazły żywy oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego. W całym kraju odbywają się zebrania, na których społeczeństwo wyraża pełną aprobatę dla uchwał, żądających zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

W celu upowszechniania uchwał Światowej Rady Pokoju, Stołeczny Komitet Obrońców Pokoju rozszerzył szkolenie aktywistów, którzy przekażą uchwały Sesji najszerszym masom społeczeństwa.

Na specjalnie zorganizowanych seminariach agitatorzy pokoju zapoznają się szczegółowo z treścią obrad Światowej Rady Pokoju, z zagadnieniem walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz z zadaniami, które wynikają z referatu Prezydenta RP tow. Bieruta, wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR. Dokładnie studiują agitatorzy pokoju historyczną wypowiedź Józefa Stalina.

W seminariach bierze udział ok. 1.500 warszawskich agitatorów pokoju.

Na zebraniach organizowanych w różnych dzielnicach miasta, uczestnicy uchwalają rezolucje potępiające agresywne plany imperialistów amerykańskich i wyrażające niezłomną wolę wzmożenia walki o pokój poprzez realizację Planu 6-letniego.

*

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Poznaniu, w 80 miejscowościach Wielkopolski odbyły się masowe zebrania, podczas których mieszkańcy województwa poznańskiego manifestowali swą solidarność z uchwałami Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

Podkreślali oni w dyskusji, że miliony prostych ludzi popierają uchwałę, żądającą zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Na zebraniach ostro piętnowano remilitaryzację Niemiec zachodnich, która stanowi zagrożenie międzynarodowego pokoju.

Spośród 69 gromad pow. stargardzkiego w 67 powstały już spółdzielnie produkcyjne

(f) Do przodujących w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej powiatów naszego kraju obok Drawska w woj. koszalińskim, w którym — chłopi wszystkich wsi zorganizowali już spółdzielnie produkcyjne, należy powiat Stargard w woj. szczecińskim, gdzie zorganizowano dotychczas 67 spółdzielni na ogólną liczbę 69 gromad. W pozostałych dwu gromadach chłopi przygotowują się do zorganizowania gospodarstw zespołowych jeszcze przed rozpoczęciem siewów wiosennych.

Do tak szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w pow. Stargard przyczyniły się przede wszystkim osiągnięcia najstarszych gospodarstw zespołowych powiatu, do których należą spółdzielnie produkcyjne: w Kani, w Lisowie, Starej Dąbrowie i Tuchowie. O żywym oddziaływaniu tych spółdzielni na mało i średniorolnych chłopów, gospodarujących indywidualnie, świadczy przykład spółdzielni w Lisowie. Na walne zebranie członków tej spółdzielni, poświęcone podziałowi dochodu za rok ubiegły, przybyli oprócz członków wszyscy mało i średniorolni chłopi ze wsi Lisów. Wszyscy oni — w liczbie 36 — zapisali się do spółdzielni.

*

(d) Wojewódzki ośrodek szkolenia kadr dla spółdzielni produkcyjnych w Szczecinie przeszkolił w rb. 130 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych. W marcu br. uruchomiony będzie kurs dla 230 księgowych spółdzielni produkcyjnych.

Remilitaryzacja Trizonii stanowi groźbę dla wszystkich sąsiadów Niemiec

Wymiana not między rządem belgijskim a rządem polskim

W odpowiedzi na notę Rządu Polskiego do Rządu Belgijskiego, z dnia 14 lutego br., w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Belgijski Minister Spraw Zagranicznych — p. Paul Van Zeeland, wystosował w dniu 23 lutego br. do Posła R.P. w Brukseli — A. Krajewskiego, notę treści następującej:

Panie Ministrze,

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Ekscelencji z dnia 14.II. br.

Rząd Polski zaniepokojony napięciem stosunków międzynarodowych uważa za niezbędne jak najszybsze zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Sądzi on, że byłoby wysoce pożądane, aby rząd belgijski wpłynął w tym celu na Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię.

Poza tym Rząd Polski podkreśla konieczność przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, ostatecznego zlikwidowania militaryzmu i hitleryzmu, których ofiarami dwukrotnie padły nasze kraje i przeciwstawienia się odrodzeniu niemieckiego militaryzmu.

Rząd belgijski podziela te uczucia i tak samo jak Rząd Polski, nie jest skłonny dopuścić do tego, aby Niemcy stały się znowu potęgą imperialistyczną. Przywiązuje on największą wagę do tego, aby Niemcy nie mogły nigdy więcej nieść agresji i gwałtu na terytorium swych sąsiadów.

Dlatego też, jedną z linii przewodnich polityki belgijskiej od czasu zakończenia wojny jest troska o niedopuszczenie, by Niemcy stanowiły ponownie niebezpieczeństwo dla świata.

Co się tyczy zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, mogę jedynie przytoczyć słowa, które wypowiedziałem w dniu 29.XI.50 r. w Izbie Reprezentantów. Oświadczając prawie 3 miesiące temu, że nawet, jeśliby Konferencja Czterech miała niewielkie szanse uregulowania zagadnień światowych i osiągnięcia pozytywnych rezultatów, uważałem, że sposobność tę należy wykorzystać. Wyrażając życzenie, by Wielkie Mocarstwa nie dały wymknąć się żadnej okazji porozumienia, podkreśliłem w imieniu królewskiego rządu wagę, którą przywiązuje on do Konferencji Czterech i do rozmów, które dałyby chociaż najmniejszą możliwość porozumienia.

Zresztą przekazane przez Waszą Ekscelencję życzenia Rządu Polskiego doprowadzenia do Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw, uważam za zaspokojone, ponieważ Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania po wielokrotnym porozumiewaniu się z Rządem Radzieckim, zakomunikowały mu o swej zgodzie na przygotowanie Konferencji Czterech Ministrów w Waszyngtonie. Rząd belgijski może jedynie wyrazić radość z powodu tego oświadczenia.

Chciałbym w końcu pozwolić sobie zwrócić uwagę na pewną część noty, którą Wasza Ekscelencja zechciał mi przekazać. Podkreśla Pan, że okres czasu, który upłynął od pierwszej rosyjskiej propozycji nawiązania rozmów, został wykorzystany dla intensywnej remilitaryzacji Niemiec zachodnich. O ile Rządowi Belgijskiemu wiadomo, w Niemczech zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja, podczas gdy jest rzeczą powszechnie wiadomą, że władze radzieckie utworzyły w swojej strefie okupacyjnej siłę militarną pod nazwą „Bereitschaften" uzbrojoną w działa i czołgi, która tworzy bazę nowej armii.

Nota Rządu Polskiego

W związku z powyższą notą, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — dr St. Skrzeszewski przyjął w dniu 3 bm Posła Belgijskiego w Warszawie — p. Fernand Justice, któremu wręczył następującą notę Rządu Polskiego:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania Poselstwu Belgijskiemu w Warszawie i w związku z notą J. E. p. Paul Van Zeelanda, Ministra Spraw Zagranicznych, z dnia 23 lutego br. do Posła RP w Brukseli — A. Krajewskiego, wyrażającą pogląd Rządu Belgijskiego na zagadnienie niebezpieczeństwa, jakie dla obu naszych krajów stanowi odbudowywanie militaryzmu niemieckiego w Niemczech zachodnich i na konieczność zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd Polski uważa za cenne oświadczenie Rządu Belgijskiego, że podziela on pogląd Rządu Polskiego o konieczności przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, usunięcia na zawsze militaryzmu i hitleryzmu, którego ofiarą dwukrotnie padły nasze narody, przeciwstawiania się odrodzeniu imperializmu niemieckiego. Rząd Belgijski oświadcza dalej, że „tak samo jak Rząd Polski nie jest skłonny dopuścić do tego, aby Niemcy stały się znowu potęgą imperialistyczną. Przywiązuje on największą wagę do tego, aby Niemcy nie mogły nigdy więcej nieść agresji i gwałtu na terytorium swych sąsiadów".

Niestety jednak, Rząd Polski nie mógł nie zauważyć, że w konkluzjach noty Rządu Belgijskiego zawarte są twierdzenia, które pozostają w oczywistej sprzeczności z przytoczonymi powyżej, słusznymi oświadczeniami Rządu Belgijskiego. Rząd Belgijski uznał bowiem za możliwe wysunąć równocześnie twierdzenie, jakoby „o ile Rządowi Belgijskiemu wiadomo, w Niemczech zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja".

Przed żadnym obserwatorem politycznym nie mogą się ukryć fakty, świadczące o b. intensywnych krokach, poczynionych już na obszarze Niemiec zachodnich zarówno w dziedzinie organizacji samych sił wojskowych, jak też na polu dostosowywania przemysłu zachodnioniemieckiego do potrzeb wojennych. Fakty te nie są bynajmniej ukrywane ani przez polityków w Bonn, ani przez Waszyngton. Nie dziw więc, że budzą rosnące zaniepokojenie opinii publicznej, które w pewnej mierze znajduje odbicie w belgijskiej, francuskiej i angielskiej prasie różnych kierunków politycznych.

Rządowi Belgijskiemu nie mogą być obce takie fakty, jak to, że wg opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jeszcze przed paru miesiącami w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych wchodziło 456.000 ludzi. Należy podkreślić, że stan osobowy jednostek niemieckich rekrutuje się w zasadzie z byłych żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej. Uzbrojenie tych jednostek i formacji, ich budowa organizacyjna i wyszkolenie wojskowe, przygotowywanie kadr oficerskich w specjalnych szkołach, udział w manewrach wojskowych wraz z wojskami okupacyjnymi mocarstw zachodnich wskazują, że jednostki te i oddziały są w rzeczywistości zgrupowaniami armii. Formacje te posiadają oddziały pancerne i artyleryjskie. Ostatnio oddziały te zostały rozbudowane przez utworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych" i nowych jednostek tzw. „policji granicznej".

Jest faktem, że zostały powołane do życia lokalne sztaby organizacyjne dla armii niemieckiej w Niemczech zachodnich, przy czym obsadę tych sztabów tworzą oficerowie b. armii hitlerowskiej. Od dnia 1 października 1950 r. w Bonn i innych miastach Niemiec zachodnich odbywają się 3-miesięczne kursy szkoleniowe dla oficerów i podoficerów.

Po stworzeniu tych jednostek lądowych, które de facto są armią zachodnio - niemiecką, przystępuje się do odbudowy lotnictwa niemieckiego Ostatnie doniesienia ze źródeł amerykańskich stwierdzają, że „lotnicy niemieccy zostaną zaproszeni do udziału w atlantyckich siłach powietrznych".

O charakterze tego nowego Wehrmachtu, którego siły lądowe, według ostatnich wiadomości, wynieść mają jedną piątą ogółu formacji tzw. sił atlantyckich, świadczyć może fakt, że gen. Eisenhower odbywał specjalne narady z hitlerowskimi generałami i że dla zyskania sobie przychylnych nastrojów w kołach imperialistów niemieckich „przywrócił honor" żołnierzom hitlerowskim i obiecał gotowość puszczenia w niepamięć wszystkich zbrodni, w których brała udział także armia hitlerowska, m. in. zarówno na terenie Belgii, jak i Polski.

Rząd Polski nie może ukryć swego zdziwienia, że Rząd Belgijski powołuje się na brak wiadomości o dokonującej się remilitaryzacji sąsiadujących z Belgią, Niemiec zachodnich, natomiast powołuje się na nieistniejące zagrożenie ze strony oddziałów uzbrojonych rzekomo w czołgi i armaty w Niemieckiej Republice Demokratycznej, sąsiadującej z Polską.

Twierdzenia w tej sprawie, wypowiedziane w nocie belgijskiej, wydają się tym mniej uzasadnione, że pogłoski o rzekomym wojskowym charakterze „Volkspolizei", uważane są powszechnie za pozbawione wszelkich podstaw. Pogłoski te zmyślone zostały dla celów propagandowych i dla zamaskowania budowy armii w Niemczech zachodnich. Rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej poszedł po drodze denazifikacji i demilitaryzacji. Doszły tam do głosu siły, pragnące pokoju i przyjaznej współpracy z innymi narodami, czego najbardziej wymownym dowodem jest pokojowe, przyjazne i trwałe uregulowanie stosunków polsko - niemieckich. Te właśnie powszechnie znane pokojowe tendencje Niemieckiej Republiki Demokratycznej scharakteryzował najlepiej człowiek, którego nie można posądzić o sympatię dla zasad ustrojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej: w przemówieniu swym, wygłoszonym w dniu 24 lutego br. w Kingsway Hall w Londynie, pastor Niemoeller oświadczył: „w Niemczech zachodnich nie znalazłem ani jednej istoty ludzkiej, która oświadczyłaby, że Rosjanie nauczyli ją, jak obchodzić się z czołgiem, karabinem maszynowym lub samolotem".

Takie są fakty w odniesieniu do sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, natomiast w odniesieniu do Niemiec zachodnich codzienne fakty, których dziś już nikt nie próbuje poważnie zaprzeczyć, udowadniają remilitaryzację tych obszarów i odbudowę niemieckich sił wojennych.

Rozwój wypadków politycznych na terenie Niemiec zachodnich od czasu wręczenia poprzedniej noty polskiej Rządowi Belgijskiemu całkowicie potwierdza trafność perspektyw, które zostały w niej nakreślone.

Informacje z Trizonii, którymi Rząd Belgijski dysponuje niewątpliwie w niemniejszej mierze, niż Rząd Polski, świadczą niewątpliwie o tym, że korzystające z protekcji amerykańskiej i zachęcone uwolnieniem szeregu przestępców wojennych, jak Krupp i innymi faktami, rewizjonistyczne ugrupowania w Bonn już teraz potęgują swoją agresywność i zachłanność. Wysuwają one nie tylko coraz dalej idące roszczenia w zakresie ekspansji gospodarczej, służącej hitlerowskim magnatom przemysłowym, ale również w zakresie coraz szerszego zasięgu i uprawnień odbudowującej się w duchu hitlerowskim i pod dowództwem generałów hitlerowskich armii niemieckiej. W tych warunkach trudno zaprzeczyć coraz zuchwalszemu lansowaniu na nowo koncepcji Mittel — Europy, która z nieubłaganą logiką zwrócić się musi nie tylko przeciw Wschodowi, lecz również przeciw Belgii i Francji.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski pragnie żywić nadzieję, że Rząd Belgijski w swej polityce, której celem według słów noty belgijskiej, jest niedopuszczenie do odrodzenia niebezpieczeństwa niemieckiego, dołoży wszelkich starań i nie będzie szczędził wysiłków dla zapobieżenia remilitaryzacji i odbudowie armii Niemiec zachodniach. (PAP).

Potężne zakłady hutnicze i 60-tysięczne nowoczesne osiedle mieszkaniowe powstają w Częstochowie

Z przebiegu prac przy rozbudowie huty „Częstochowa"

(f) (PAP) Wśród porywających swym rozmachem inwestycji 6-letniego planu przebudowy struktury gospodarczej kraju, obok wznoszonej wysiłkiem całego narodu Nowej Huty, potężnym czynnikiem wzmożenia naszego potencjału przemysłowego staną się rozbudowywane na bazie istniejącej już huty wielkie Zakłady Metalurgiczne w Częstochowie.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zaznajomił się z przebiegiem prac przy budowie tego nowego ośrodka hutniczego i wznoszonego jednocześnie 60-tysięcznego miasteczka robotniczego.

Zbudowana w latach 1896 — 1899 huta „Częstochowa", będąca do roku 1944 własnością prywatnej spółki „Modrzejów — Handtke", stanowi typowy przykład obiektu kapitalistycznego, obliczonego głównie na eksploatację robotnika. W ciągu 50 lat, mimo postępu technicznego, prywatni akcjonariusze nie przeprowadzili tu żadnych inwestycji, zmuszając robotników do pracy na starych i zużytych już agregatach.

Dziś, obok starych hal hutniczych wre praca przy rozbudowie huty. Już w roku bieżącym zostanie oddany do produkcji jeden z działów huty w pełni zmechanizowany. Nowoczesne, całkowicie zautomatyzowane urządzenia ułatwią pracę robotnika.

W przyszłym roku wprowadzona zostanie do produkcji druga wielka hala produkcyjna, jedna z najnowocześniejszych w Europie poza Związkiem Radzieckim. Wszystkie ciężkie prace wykonywane dotychczas przez robotników, dzięki pełnej mechanizacji, będą tu wyeliminowane. Nowa hala jest przestronnym, pełnym światła oddziałem produkcyjnym. Przy hali wzniesiono już wspaniały dom socjalny przeznaczony dla robotników. W domu tym znajdują się łaźnie, natryski i szatnie, doskonale wyposażona świetlica, nowocześnie urządzona sala jadalna itp.

W ciągu następnych lat planu 6-letniego powstaną dalsze działy wytwórcze, budowane przy wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. W chwili obecnej przeprowadza się badania geologiczne. Trwają intensywne prace ziemne i niwelacja terenu.

Braterska pomoc, jakiej we wszystkich dziedzinach pracy udziela nam Związek Radziecki, wyraża się w kompletnym opracowaniu dokumentacji technicznej dla niektórych wydziałów huty, w zapewnieniu nowym zakładom najnowocześniejszego wyposażenia technicznego i udostępnieniu doskonałych metod i doświadczeń pracy budowniczych radzieckich. Dzięki przekazaniu ostatnich zdobyczy techniki radzieckiej, prace ziemne zostały prawie całkowicie zmechanizowane. Znaczne przyspieszenie tempa robót osiągnięto m. in. przez zastosowanie radzieckich koparek mechanicznych.

Szeroki rozwój współzawodnictwa wśród załóg roboczych oraz stosowanie coraz to nowych metod radzieckich umożliwiły znaczne przekroczenie planu inwestycyjnego w roku 1950. W roku bieżącym nastąpi dalszy silny wzrost tempa robót. Przy budowie zakładów zatrudnionych będzie o 100 proc. więcej robotników niż w ubiegłym roku.

Równolegle, w trosce o zapewnienie robotnikom jak najlepszych warunków, wznosi się przy istniejącym już osiedlu na Rakowie, wspaniałe 60-tysięczne miasteczko robotnicze. W roku ubiegłym oddano już do użytku około 350 izb mieszkalnych. Zbudowano również nowoczesne gimnazjum przemysłowe. W roku bieżącym wzrastające tempo prac umożliwi m. in. oddanie do użytku centralnej łaźni, stacji opieki nad matką i dzieckiem i dwóch hoteli robotniczych. W latach późniejszych w osiedlu tym powstaną domy kultury, kina, teatr i wielki stadion sportowy, którego budowę już rozpoczęto.

Cała postępowa ludzkość żąda zawarcia Paktu Pokoju

Artykuł wstępny dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Omawiając historyczne znaczenie uchwał Światowej Rady Pokoju, a w szczególności przyjętego przez Radę apelu w sprawie paktu pokoju między pięciu mocarstwami, dziennik „Prawda" pisze w artykule wstępnym:

Miliony ludzi dobrej woli, walczący o pokój widzą w Światowej Radzie Pokoju ośrodek walki przeciwko groźbie nowej agresywnej wojny światowej organizowanej przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych. W uchwałach Światowej Rady Pokoju znalazły wyraz żądania ogromnej większości ludności kuli ziemskiej.

Przypominając treść apelu w sprawie zawarcia Paktu Pokoju dziennik radziecki stwierdza, że doniosły i naglący charakter takiego paktu jest dla wszystkich oczywisty. Pakt taki, zawarty przez 5 wielkich mocarstw, ponoszących główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju — pisze „Prawda" — byłby jednym z rozstrzygających czynników w akcji obrony pokoju powszechnego. Żądanie zawarcia Paktu Pokoju jest jednomyślnym żądaniem całej postępowej ludzkości.

„Prawda" podkreśla, że zadaniem obrońców pokoju na całym świecie jest zaznajomienie najszerszych mas ludowych z apelem Światowej Rady Pokoju. Pod apelem tym powinni złożyć swe podpisy nie tylko ci wszyscy, którzy poparli apel sztokholmski, lecz i dalsze miliony ludzi. Kończąc dziennik wyraża przekonanie, że narody świata mogą udaremnić zbrodnicze zamierzenia podżegaczy wojennych — w myśl wskazań, zawartych w niedawnym historycznym oświadczeniu Generalissimusa Stalina.

Pierwsze podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju w Holandii

(d) HAGA (PAP). Jak donosi prasa, w Amsterdamie, Rotterdamie i innych miastach Holandii rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Metalowcy niemieccy solidaryzują się z uchwałami Światowej Rady Pokoju

(f) BERLIN (PAP). — W Lipsku obradowała ostatnio ogólnoniemiecka konferencja robotników przemysłu metalowego, która zadeklarowała poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i apelu Izby Ludowej NRD oraz wezwała wszystkich metalowców niemieckich do całkowitej jedności akcji w walce o pokój i o prawa robotnicze.

Odezwa francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) PARYŻ (PAP). — Stały Komitet Krajowej Rady Obrońców Pokoju ogłosił odezwę podkreślającą, że uchwały pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju wywołały we Francji ogromne wrażenie. Komitet wyraża przekonanie, że uchwały te przyczynią się do wzmożenia akcji narodu francuskiego w obronie pokoju.

Plebiscyt ogólno-narodowy przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich powinien rozwinąć się obecnie na jeszcze większą skalę — stwierdza komitet. Do zebranych już pięciu milionów podpisów należy dołączyć jak najszybciej dalsze miliony.

(d) PARYŻ (PAP). We wtorek po południu delegacja związku zawodowego metalowców paryskich udała się do Pałacu Różowego w celu wręczenia zastępcom ministrów spraw zagranicznych rezolucji, domagającej się, aby konferencja czterech mocarstw uwzględniła apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Ukonstytuowanie się Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

(f) W dniu 6 bm. odbyło się specjalne posiedzenie nowowybranego Zarządu Głównego Ligi Kobiet, na którym ukonstytuowało się Prezydium Zarz. Gł. LK w składzie następującym:

Przewodnicząca — Alicja Musiałowa, wiceprzewodniczące: Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Maria Tomczyk, Marta Fijałkowska; sekretarze Prezydium: Stanisława Zawadecka, Zofia Krzemień, Felicja Ucińska; członkowie Prezydium: Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Golsztyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Lidia Lubowska, Karolina Lubieńska, Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Helena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona, Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.

Wzmożenie walki o pokój najważniejszym zadaniem KP Finlandii

Plenum Rady Partyjnej Komunistycznej Partii Finlandii

(f) HELSINKI (PAP). — W Helsinkach odbyło się ostatnio, VII plenum Rady Partyjnej Komunistycznej Partii Finlandii, na którym przewodniczący KP Finlandii — Aaltonen — wygłosił referat o sytuacji politycznej Finlandii i o zadaniach partii.

W swoim referacie Aaltonen podkreślił, że reakcja fińska po zagarnięciu władzy czyniła wszystko, by odwieść Finlandię od przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim, zapoczątkowanej bezpośrednio po zakończeniu wojny przez rząd Pekkali.

Nawiązując do zagadnienia obrony pokoju, Aaltonen podkreślił doniosłość tego problemu dla Finlandii i zwrócił uwagę na wzrost propagandy wojennej w Finlandii, szerzonej przez elementy reakcyjne z przywódcami prawicowymi socjal-demokratów na czele. Mówca stwierdził, że remilitaryzacja Finlandii przeprowadzana jest w chwili obecnej zupełnie jawnie.

Precyzując zadania Komunistycznej Partii Finlandii Aaltonen stwierdził, że komuniści winni demaskować podżegaczy wojennych, występować przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wskazywać narodowi na niebezpieczeństwo grożące Finlandii ze strony prawicowych socjal-demokratów i innych reakcjonistów, usiłujących pchnąć Finlandię na zgubną drogę wojny. Wzmożenie walki o pokój jest w chwili obecnej najważniejszym zadaniem KPF i wszystkich miłujących pokój Finów.

Amerykańscy bandyci masowo zrzucają bomby zegarowe na Phenjan

(f) MOSKWA (PAP). — W „Prawdzie" ukazał się artykuł specjalnych korespondentów tego dziennika — Tkaczenko i Korniłowa, którzy obrazują sytuację w Phenjanie.

Mimo że w Phenjanie nigdy nie było i nie ma obecnie żadnych obiektów wojskowych, to jednak barbarzyńcy amerykańscy w dalszym ciągu bombardują ruiny miasta. Ludność tego miasta zgliszcz i ruin jest przedmiotem nieustannych amerykańskich bombardowań, dokonywanych z jeszcze większym okrucieństwem niż w początkach wojny.

Amerykańscy bandyci już od przeszło półtora miesiąca zrzucają masowo bomby zegarowe, terroryzują i mordują spokojną ludność, mordują bawiące się na ulicach dzieci.

Hitlerowski zbrodniarz wojenny na angielskiej posadzie rządowej

(f) LONDYN (PAP). Zdrajca dr Dering, który podczas wojny wysługiwał się hitlerowcom w obozach koncentracyjnych jako lekarz uczestnicząc w akcji ludobójczej i w zbrodniczych eksperymentach nad ludźmi, otrzymał ostatnio posadę od rządu brytyjskiego. Został on mianowany dyrektorem szpitala w Somali.

Jak wiadomo, Polska domagała się w swoim czasie od rządu brytyjskiego wydania dr Deringa, którego nazwisko figurowało na listach komisji badania zbrodni wojennych. Rząd brytyjski odmówił jednak zadośćuczynienia tym żądaniom.

Zw. Młodzieży Polskiej pozdrawia Wolną Młodzież Niemiecką w 5 rocznicę powstania FDJ

(f) Zarząd Główny ZMP wysłał do Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z okazji 5 rocznicy powstania tej organizacji list, w którym m. in. czytamy:

„Rosnąca z dnia na dzień przyjaźń między młodzieżą polską i niemiecką wzmacnia międzynarodowy front walki o pokój.

W dniu 5-ej rocznicy powstania FDJ życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy, nowych zwycięstw w walce o pokój i zjednoczone demokratyczne Niemcy.

Niech żyją niezłomni przywódcy naszych narodów tow. Bierut i tow. Pieck.

Niech żyje Chorąży pokoju światowego, najlepszy przyjaciel i nauczyciel młodzieży — towarzysz Stalin".

Wystawa „Józef Bem na Węgrzech"

(d) Instytut Węgierski w Warszawie zorganizował z okazji 100 rocznicy śmierci Józefa Bema wystawę „Józef Bem na Węgrzech". Na otwarcie wystawy przybyli: kierownik Min. Spraw Zagranicznych tow. dr Skrzeszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — amb Wende, przedstawiciele Instytutu Węgierskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz Wojska Polskiego.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i państw demokracji ludowej.

Pawilon radziecki na Targach Lipskich

(f) MOSKWA (PAP). Pawilon radziecki na tegorocznych Targach Lipskich przyciąga już z daleka uwagę zwiedzających. Gmach pawilonu zdobi 30 m. wysokości maszt uwieńczony 5-ramienną czerwoną gwiazdą.

Dekoracje pierwszej sali odzwierciedlają walkę Związku Radzieckiego o pokój.

Liczne eksponaty i wykresy ilustrują osiągnięcia narodu radzieckiego w okresie realizacji 5-latki powojennej.

Poważne miejsce w pawilonie przeznaczono dla eksponatów radzieckiego przemysłu górniczego, naftowego i energetycznego. Wystawione tam zostały najnowsze kombajny węglowe, stacja sejsmograficzna, pompy, kompresory itd.

Specjalne stoisko poświęcone jest książce radzieckiej.

Pawilon radziecki, jeden z największych na Targach, cieszy się ogromną popularnością wśród zwiedzających.

Kryzys rządowy we Francji trwa

(f) PARYŻ (PAP). Wywołany dymisją Plevena kryzys gabinetowy we Francji trwa w dalszym ciągu. Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenie Narodowe nie udzieliło Guy Molletowi, sekretarzowi generalnemu SFIO, upoważnienia do sformowania rządu.

Przeciwko tzw. inwestyturze głosowało 250 deputowanych przy około 50 wstrzymujących się od głosu. Guy Mollet zdołał uzyskać 286 głosów na 311 niezbędnych.

W związku z wynikiem głosowania prezydent Auriol zwrócił się w środę rano ponownie do byłego premiera Queuille'a z propozycją przeprowadzenia wstępnych rozmów na temat możliwości utworzenia nowego rządu. Queuille zgodził się na propozycje Auriola, jakkolwiek podjęta przezeń kilka dni temu próba stworzenia nowego rządu zakończyła się niepowodzeniem.

Przemówienie dr. Suchego na posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ

(d) NOWY JORK (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ obradująca w Santiago de Chile, kontynuowała w dniu 5 bm. dyskusję na temat światowej sytuacji gospodarczej. M. in. zabrał głos delegat Polski — dr Suchy.

W tym samym czasie — oświadczył dr Suchy — gdy w krajach kapitalistycznych odbywa się przestawianie gospodarki na tory wojenne, w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim wzrasta w zawrotnym tempie produkcja przemysłowa i rolnicza. Dla zilustrowania tego twierdzenia, dr Suchy przytoczył dane o niebywałym w historii Polski wzroście produkcji. W roku 1950 — mówił dr Suchy — Polska przekształciła się w jeden z przodujących krajów przemysłowych Europy. Pod względem produkcji na głowę mieszkańca, Polska prześcignęła znacznie Włochy i dopędza Francję. Tak wspaniałe sukcesy narodu polskiego — stwierdził dr Suchy — stały się możliwe jedynie dzięki bezinteresownej pomocy wielkiego narodu radzieckiego i jego rządu z Józefem Stalinem na czele.

Potęga przemysłowa Związku Radzieckiego — mówił dalej delegat polski — jest tak wielka, że bez uszczerbku dla własnych interesów ZSRR może dostarczać krajom demokracji ludowej w ogromnych ilościach wspaniały nowoczesny sprzęt techniczny, pomagając młodym demokracjom ludowym budować szczęśliwe życie.

W Moskwie odbył się pokaz filmów polskich

(f) MOSKWA (PAP). Staraniem ambasady RP w Moskwie odbył się w stolicy radzieckiej pokaz filmów polskich — dokumentarnego filmu poświęconego obradom II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz filmu fabularnego „Miasto nieujarzmione".

Na pokaz przybyło około 600 osób. Obecni byli: przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, przedstawiciele generalicji radzieckiej oraz świata literackiego, naukowego i artystycznego stolicy radzieckiej.

Na pokazie byli także obecni przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich krajów demokracji ludowej akredytowani w Moskwie.

Plenum Centralnej Rady Czechosłowackich Zw. Zawodowych

(f) PRAGA (PAP). — W Pradze rozpoczęły się obrady plenum Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych. Na plenum wygłosił przemówienie premier Zapotocky podając dane świadczące o wzroście zarobków robotników czechosłowackich. W porównaniu z rokiem 1946 fundusz płac wzrósł o 113 proc.

Zamach na premiera irańskiego

(f) TEL AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że w środę dokonano zamachu na premiera irańskiego Ali Razmara, strzelając do niego dwukrotnie. Premier został przewieziony do szpitala, gdzie po godzinie zmarł wskutek odniesionych ran.

Budżet ZSRR wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego

Prasa radziecka o obradach II sesji Rady Najwyższej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W związku z rozpoczęciem II sesji Rady Najwyższej ZSRR, prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne poświęcone obradom tej sesji. Dzienniki podkreślają, że na sesji tej podjęte zostaną decyzje dotyczące niezwykle ważnych zagadnień państwowych, zmierzające do dalszego rozwoju gospodarki i kultury ZSRR, do obrony i utrwalenia pokoju na całym świecie.

„Izwiestia" podkreślają, że rosnący z roku na rok budżet ZSRR odzwierciedla wzrastającą potęgę Związku Radzieckiego oraz ogromną wyższość radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Budżet ZSRR jest wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, jego gorącego pragnienia obronienia pokoju na całym świecie.

Dziennik „Trud" stwierdza, że sesja Rady Najwyższej ZSRR zebrała się w chwili, kiedy cały świat znajduje się pod ogromnym wrażeniem historycznej rozmowy Stalina z korespondentem „Prawdy". Genialny wódz całej postępowej ludzkości dał niedościgniona pod względem swej wnikliwości i jasności analizę obecnej sytuacji międzynarodowej i nakreślił program walki o pokój na całym świecie. Słowa Stalina natchnęły odwagą i nadzieją serca milionów prostych ludzi wszystkich krajów i kontynentów.

Nowym, jaskrawym dowodem pokojowej polityki Związku Radzieckiego — kończy „Trud" — jest fakt, że sprawa uchwały o obronie pokoju włączona została do porządku dziennego II sesji Rady Najwyższej ZSRR. W ustawie tej, niczym w lustrze znajdzie swe odbicie wola narodu radzieckiego kroczącego na czele obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przyjaźń, która służy sprawie pokoju

Miesiąc przyjaźni niemiecko - polskiej w NRD

(f) BERLIN (PAP). — Prasa NRD w dalszym ciągu poświęca Miesiącowi przyjaźni niemiecko-polskiej i wiadomościom o Polsce wiele uwagi. Dziennik „Taegliche Rundschau" w artykule pt. „Przyjaźń, która służy sprawie pokoju" stwierdza, że siły demokratyczne narodu niemieckiego świadome są tego, że wspólna walka z narodem polskim przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich jest zasadniczą treścią przyjaźni niemiecko-polskiej.

Przyjaźń ta wzrosła i dojrzała na gruncie nierozerwalnych więzów przyjaźni, łączących oba te narody ze Związkiem Radzieckim — największym pokojowym mocarstwem świata.

W związku z Miesiącem przyjaźni niemiecko-polskiej na terenie całej NRD podjęta została akcja werbunkowa do Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z z Polską. Jak wynika z doniesień prasy, akcja ta spotkała się z gorącym odzewem w terenie i przyczyniła się do powstania licznych nowych kół Towarzystwa.

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta na Targach Lipskich

(f) BERLIN (PAP). — W sali kongresowej Targów Lipskich odbył się wiec, na którym przemawiał wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht.

Przypominając o apelu Rady Narodowej Frontu Narodowego do czterech wielkich mocarstw, oraz o odezwie Izby Ludowej do Bundestagu w Bonn w sprawie opracowania ogólnoniemieckich propozycji na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, Ulbricht oświadczył: „Jakkolwiek przedstawiciele z Bonn dotychczas nie odpowiedzieli, jesteśmy przekonani, że postulaty Izby Ludowej NRD i Rady Narodowej zgodne są z pragnieniem ludności Niemiec wschodnich i zachodnich, północnych i południowych".

Pismo Luksemburskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Rządu RP

(f) BRUKSELA (PAP). Przewodniczący Luksemburskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Georges Govers — przekazał na ręce konsula RP w Luksemburgu pismo, w którym stwierdza m. in.:

Komitet Obrońców Pokoju Luksemburga uważa za swój obowiązek wyrazić podziękowanie Rządowi Polskiemu za jego notę, wystosowaną do rządu Luksemburga w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

Naród Luksemburga — brzmi pismo — był straszliwie uciskany przez hordy hitlerowskie. Żadna presja gospodarcza, żadna propaganda nie będą w stanie wymazać z naszej pamięci wszystkich zbrodni barbarzyńców hitlerowskich, których Polska doznała znacznie dotkliwiej od nas.

W imieniu ogromnej większości narodu luksemburskiego apelujemy, abyście wytrwali w Waszym zamiarze zjednoczenia wszystkich sąsiadujących z Niemcami narodów w ich zdecydowanej walce przeciwko niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec.

Komitet Obrońców Pokoju Luksemburga pomnoży swe wysiłki w celu zapobieżenia nowej wojnie i nie pozwoli, aby ofiary, poniesione w bohaterskiej walce z faszyzmem hitlerowskim, poszły na marne.

Do 72 tysięcy wzrośnie w bieżącym roku liczba sklepów uspołecznionych

Z obrad Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

(f) Referentem zagadnień obrotu towarowego w planie na rok 1951, rozpatrywanych na kolejnym posiedzeniu Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu—był pos. T. Pszczółkowski (ZSL).

Uspołeczniony handel detaliczny, którego udział w ogólnych obrotach w kraju osiągnął w końcu ub. roku 80 proc., w roku bieżącym znacznie zwiększy sieć swoich placówek i obroty. Liczba sklepów uspołecznionych wzrośnie o 19 proc. i przekroczy 72.000. W rozwoju tym naczelnym postulatem jest zagęszczenie sieci sklepów w dzielnicach robotniczych i na przedmieściach.

Poseł — sprawozdawca przypomniał, że w ub. roku masa towarowa w handlu uspołecznionym wzrosła o 14.5 proc. Znacznie podniosło się również zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły przemysłowe i spożywcze.

Nie zawsze odpowiednie jest jeszcze planowanie dystrybucji, zdarzają się też wypadki niedostosowania asortymentu do potrzeb ludności. W roku bież. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego położy jeszcze większy nacisk na usprawnienie dystrybucji.

Nastąpi również dalszy postęp w rozwoju uspołecznionego skupu produktów rolnych— zarówno zboża, żywca, jak i nabiału, warzyw i innych artykułów.

Poważnie podniesie się poziom uspołecznionych zakładów gastronomicznych oraz zwiększy się ich liczba, a przede wszystkim — jadłodajni. Liczba miejsc w uspołecznionych zakładach zbiorowego żywienia wzrośnie w bież. roku o 32 proc., a obroty zakładów podniosą się o 64 proc.

Według planu, handel uspołeczniony powinien w 1951 r. obniżyć koszty własne o przeszło 15 proc., głównie w wyniku podniesienia przeciętnych obrotów na jednego pracownika. Celowi temu służyć będzie dalsze doskonalenie organizacji pracy, szerokie stosowanie norm wydajności, opracowanych indywidualnie dla poszczególnych sklepów oraz właściwy premiowy system płac.

W ożywionej dyskusji liczni członkowie Komisji stwierdzili systematyczną poprawę pracy placówek handlu uspołecznionego. Krytyka dotyczyła przede wszystkim działalności uspołecznionych zakładów gastronomicznych, które nie nadążają w swym rozwoju za całością handlu uspołecznionego. Oceniając pracę aparatu handlowego, pos. Rapaczyński (PZPR) przytaczał m. in. fakty dostarczania niektórych sezonowych artykułów w niewłaściwej porze roku. Pos. Rataj (ZSL) kładł nacisk na lepsze planowanie. Na różnicę jakości chleba wypiekanego w różnych miastach wskazywał pos. Kłosiewicz (PZPR). Pos. Strzałkowski (SD) domagał się takiego planowania sieci handlowej, które pozwoliłoby uniknąć gromadzenia sklepów w jednych dzielnicach — na niekorzyść innych.

Szeroko omówiono także sprawy handlu wiejskiego. Pos. Nawrocki (ZSL) stwierdził, że zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe stale wzrasta, znacznie przewyższając poziom przedwojenny w zakresie nawozów sztucznych, węgla, cukru, obuwia, tekstyliów i wielu innych artykułów.

Pos. Bieniek (PZPR) zwrócił uwagę na popełniane błędy w zaopatrywaniu poszczególnych gminnych spółdzielni w towary nie znajdujące nabywców na danym terenie.

Zebrania gromadzkie i masowa akcja uświadamiająca przyczyniają się do pomyślnej realizacji planu skupu zboża

WROCŁAW (Kor. wł.). We wszystkich gromadach powiatu jaworskiego, które dotychczas nie wywiązały się z planowej akcji skupu zboża odbyły się zebrania gromadzkie. Zalegający ze sprzedażą średniorolni chłopi zobowiązali się do dnia 10 marca odstawić do punktu skupu zaległe nadwyżki zboża.

W wyniku zebrań zorganizowano szereg zbiorowych odstaw. M. in. w zbiorowej odstawie, w gromadzie Lipa wzięło udział 43 gospodarzy. Masowy charakter miały także odstawy z gromady Jastrowiec i Myślibórz.

Na fali akcji skupu zboża małorolni i średniorolni chłopi zakładają liczne spółdzielnie produkcyjne. W pow. Lubin powstało 6 spółdzielni produkcyjnych, II i III typu, do których wstąpiło łącznie 132 chłopów. Spółdzielnie te powstały w gromadach: Trzebnica, Zimna, Pieszków, Osiek, Raków i Zabiec.

W gromadzie Boznowice gm. Nowolesie pow. Strzelin, chłopi, na zebraniu gromadzkim zmusili kułaka Władysława Fulawka, do sprzedania państwu swych nadwyżek zbożowych. Fulawka starał się uchodzić w gromadzie za biedniaka nawiedzanego częstymi nieurodzajami. Zadeklarował jedynie 200 kg zboża. Pod naciskiem gromady, oporny kułak odstawił na punkt skupu 3 tony zboża. (Kas)

Powstają komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych

ŁÓDŹ (Kor. wł.) Do powodzenia akcji skupu zboża w woj. łódzkim przyczyniły się znacznie wysyłane kułakom nakazy płatnicze z 5-cio dniowym terminem odstawy nadwyżek ziarna. Np. kułak Kapica, w gromadzie Wola Bendkowska (gmina Parczew pow. Sieradz) złośliwie uchylający się ze sprzedaży ziarna, nie czekając na egzekucję, już nazajutrz przywiózł do punktu skupu 8 kwintali zboża.

Ostatnio w akcji skupu powstało kilka komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych. Komitety takie zawiązały się w Zalesiu (gm. Zadzim), Jezionnej (gm. Gruszczyce), Klonowej (gm. Klonowa) oraz trzy komitety w gm. Wierzchy. Ogółem w pow. sieradzkim powstało od początku br. 20 komitetów założycielskich. (A.R.)

Dobre wyniki akcji uświadamiającej

OLSZTYN (Kor. wł.) W gromadzie Bursz pow. działdowskiego w akcji planowego skupu zboża powstał komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej.

Chłopi gromady Bursz rozumiejąc swe obowiązki wobec Państwa Ludowego wykonali z nadwyżką plan skupu, obecnie zaś założyli pierwsze w woj. olsztyńskim „Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze".

Z wielu powiatów woj. olsztyńskiego donoszą o zwiększonej podaży nadwyżek zbożowych w wyniku przeprowadzonej przez aktyw partyjny akcji uświadamiającej. W dniu 6 bm. zwieziono na punkty skupu o 46 ton ziarna więcej, niż w dniu poprzednim.

Na wyróżnienie zasługuje gmina Nowa Pasłęka, pow. Węgorzewo, nad którą opiekę przejęło koło ZMP z braniewskiej garbarni. (Tag.)

Kułacy wyciągają zboże z kryjówek

BIAŁYSTOK (Kor. wł.) We wsiach pow. wysoko - mazowieckiego bogaczom wiejskim, którzy nie wykonali swych obowiązków w planowym skupie doręczane są nakazy płatnicze.

Mało i średniorolni chłopi [illegible]. Wielu kułaków, którzy poprzednio twierdzili, że nie mają nadwyżek zboża, obecnie wyciągają zboże z kryjówek i przywożą je na punkty skupu. Tak np. Feliks Brzozowski z gromady Bruszewo gm. Sokoły, pow. wysoko - mazowiecki ociągający się poprzednio ze sprzedażą zboża, obecnie przywiózł swe nadwyżki zbożowe i plan zrealizował.

Gromady Kopiec Stary i Milewo Zabielne, gm. Kobylin pow. wysoko - mazowieckiego, zamieszkałe przez chłopów mało i średniorolnych, plan swój wykonały w 120 proc. (W. A.)

Kobiety radzieckie w pierwszych szeregach bojowniczek o pokój

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Zinaida Troickaja

Członek Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich

Coraz głośniej rozbrzmiewa głos ludzi dobrej woli w obronie pokoju i demokracji, w obronie postępu i cywilizacji, w obronie dorastającego pokolenia. Aktywną uczestniczką ruchu w obronie pokoju i demokracji jest Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, jednocząca obecnie 91 milionów kobiet różnych krajów. Jest to najpotężniejsza dziś organizacja kobieca, walcząca o równouprawnienie kobiet, o poprawę bytu kobiet i dzieci, organizacja wciągająca szerokie rzesze kobiet do walki przeciwko imperializmowi i wojnie.

ŚDFK była jedną z inicjatorek zwołania I Kongresu Obrońców Pokoju i wzięła aktywny udział w pracach zarówno I, jak i II Kongresu Obrońców Pokoju. ŚDFK, broniąc pokoju, nieustannie demaskuje zbrodniczą działalność amerykańsko - angielskich podżegaczy do nowej wojny, reaguje na wszelkie wydarzenia życia międzynarodowego.

W pierwszych szeregach ŚDFK kroczy zwarty oddział kobiet radzieckich.

My, kobiety radzieckie, któreśmy przeżyły potworną wojnę, wraz z całym narodem nie szczędziłyśmy sił, by zaleczyć rany zadane przez wojnę, nie szczędzimy sił, by uczynić naszą ukochaną ojczyznę jeszcze potężniejszą i wspanialszą.

Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju

Przed nami — droga do zarysowującej się już komunistycznej przyszłości. Zajęte pokojową pracą twórczą, nie chcemy wojny. Patriotki radzieckie powtarzają słowa swego ukochanego wodza i nauczyciela — Wielkiego Stalina: „Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju". Ze wszech sił popierają one pokojową politykę państwa radzieckiego. Odpowiedzi Stalina na pytania korespondenta „Prawdy", raz jeszcze dobitnie i jasno ukazały całemu światu pokojowe dążenia rządu radzieckiego.

Kobiety w pełni zaaprobowały oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR o poparciu propozycji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i Apelu Sztokholmskiego w sprawie zakazu broni atomowej oraz wzięły aktywny udział w szerokiej kampanii zbierania podpisów pod Apelem.

W toku tej kampanii w przedsiębiorstwach i instytucjach odbyły się wiece i zebrania, poza tym, latem roku ubiegłego kobiety zorganizowały liczne, masowe zebrania w obronie pokoju w Moskwie, Kijowie, Lwowie, Krasnodarze, Gorkim, Charkowie, Odessie, Erywaniu, Kujbyszewie, Iżewsku, Sewastopolu, Majkopie i innych miastach.

Międzynarodowy Dzień Dziecka zorganizowany w ZSRR w dniu 1 czerwca 1950 r., w myśl uchwały ŚDFK minął pod hasłem obrony młodego pokolenia przed okropnościami krwawej rzezi. Na licznych zebraniach kobiety radzieckie wyraziły swą solidarność ze wszystkimi kobietami świata, walczącymi przeciwko podżegaczom wojennym o życie swych dzieci.

Kobiety radzieckie wzięły również aktywny udział w pracach II Ogólnozwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie, na której reprezentowane były przez 491 delegatek. Delegatki opowiedziały na Konferencji o swej twórczej pracy, o aktywnym udziale kobiet w realizacji planu pięcioletniego i w gigantycznych budowlach komunizmu.

„Rozumiemy, że im lepiej będziemy pracować, tym silniejszy będzie nasz kraj — ostoja pokoju — powiedziała na tej Konferencji prządka Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Głuchowie, Lubow Ananiewa. —Wszystkie moje współtowarzyszki pracują rzetelnie i ofiarnie, z poczuciem ogromnego obowiązku wobec ojczyzny. Przędziemy i tkamy, myśląc o szczęściu naszego narodu, o szczęściu całej ludzkości".

Wychowujemy przyszłych budowniczych komunizmu

Kobiety radzieckie — matki i nauczycielki — wychowują dorastające pokolenie w duchu przyjaźni między narodami, w duchu humanizmu i pokoju.

— My, nauczyciele radzieccy, wychowujemy przyszłych budowniczych komunizmu, budowniczych radosnego, szczęśliwego, wspaniałego życia, przepojonego spokojem i pracą — mówiła na Konferencji jedna z najstarszych nauczycielek moskiewskich — Jekatierina Martianowa. Głos jej brzmi oburzeniem, gdy opowiada jak kaleczy się dusze w szkołach amerykańskich i angielskich, jaką truciznę moralną wnosi do głów dziecięcych literatura, kino, radio imperialistów, głoszących nienawiść rasową, krzewiących moralność bestii, kultywujących awanturnictwo, morderstwa, oszustwa.

— Do was zwracam się, proste kobiety na całym świecie, nauczycielki i matki! — wzywa Martianowa. — Wstępujcie w szeregi bojowników o pokój, stawajcie pod szlachetnym sztandarem pokoju! Nie pozwalajcie, by w serca naszych dzieci rzucano potworny posiew zła, żądzy krwi, żądzy wojny!

Tak oto, przez usta czołowej robotnicy radzieckiej, Lubow Ananiewej i zasłużonej nauczycielki Jekatieriny Martianowej mówiły kobiety radzieckie, oddające wszystkie swe siły i zdolności dla rozkwitu ukochanej socjalistycznej ojczyzny — ostoi pokoju i postępu.

Na wielkim zgromadzeniu pokoju — II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie — kobiety radzieckie, niezmordowane bojowniczki o pokój, godnie reprezentowało 21 delegatek. Głosując za przyjęciem uchwał Kongresu Warszawskiego, wyrażały one uczucia i myśli tych wszystkich, któ rych były posłankami.

Uchwały II Kongresu spotkały się z gorącym oddźwiękiem w sercach patriotek radzieckich. Kobiety radzieckie, podobnie jak wszyscy ludzie dobrej woli, popierają Manifest do narodów świata, Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Uchwałę o utworzeniu Światowej Rady Pokoju i Rezolucję w sprawie ofiar represji.

W dokumentach tych kobiety widzą odbicie swych najgłębszych myśli i dążeń. Na licznych zebraniach i wiecach dały one wyraz swej nieugiętej woli dalszej walki o zapobieżenie groźbie wojny, o zapewnienie długotrwałego pokoju.

Wolę obrony pokoju potwierdzają pełną zapału pracą

Kobiety radzieckie swą wolę obrony pokoju potwierdzają pełną zapału pracą dla dobra wielkiej ojczyzny socjalistycznej. Rozumieją one dobrze, że Związek Radziecki jest ostoją pokoju na całym świecie, że siła i potęga państwa radzieckiego są decydującym czynnikiem w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Dlatego też dla kobiet radzieckich walka o pokój, to przede wszystkim walka o dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Kobiety biorą aktywny udział w pracach nad przeobrażeniem oblicza ziemi radzieckiej — w zraszaniu pól i sadzeniu pasów leśnych, w budowie wielopiętrowych domów, fabryk i zakładów przemysłowych, szkół i lecznic, w budownictwie największych w świecie elektrowni wodnych i kanałów, w umacnianiu potęgi gospodarczej państwa radzieckiego. Kobiety pracujące kraju socjalizmu wniosły bezcenny wkład w dzieło wykonania planu powojennej pięciolatki stalinowskiej.

Kobiety radzieckie uczciły uchwały II Ogólnozwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju i Kongresu Warszawskiego nowymi sukcesami na polu pracy. Na cześć tych historycznych wydarzeń kobiety organizowały warty pokoju, walczyły o wzrost produkcji, ulepszając jej jakość i obniżając koszta własne.

Z dniem każdym pracować jeszcze lepiej, dać krajowi więcej metalu, węgla, nafty, maszyn, obrabiarek, tkanin, obuwia, artykułów żywnościowych, wzmacniać potęgę ojczyzny radzieckiej, która pod przewodem wielkiego Stalina zdecydowanie kroczy naprzód ku komunizmowi — tak oto kobiety radzieckie pojmują swe zadania w ogólnonarodowym ruchu na rzecz pokoju.

*

Kobiety radzieckie pomagają kobietom wszystkich krajów walczyć o swe prawa, o pokój i przyjaźń między narodami przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. Wszelkie poczynania, stanowiące wkład w walkę o trwały pokój, demokrację, wolność i niezawisłość narodów spotykają się z poparciem kobiet radzieckich.

Agresja amerykańska w Korei wywołała spontaniczny protest kobiet radzieckich. Z oburzeniem piętnują one rozwydrzonych podżegaczy wojennych i z głębi serca wyrażają solidarność z bohaterskim narodem Korei, walczącym o swą wolność i niepodległość.

„Uważamy, że ani jeden uczciwy człowiek, bez względu na to, jakiej jest narodowości, jaką wyznaje wiarę i do jakiej partii politycznej należy, nie może milczeć w obliczu potworności popełnianych przez agresorów amerykańskich w Korei.. Rada Bezpieczeństwa powinna przedsięwziąć wszelkie środki, zmierzające ku temu, by niezwłocznie położyć kres ingerencji imperialistów amerykańskich w wewnętrzne sprawy Korei, by położyć kres nieludzkim, barbarzyńskim nalotom lotnictwa amerykańskiego na koreańskie miasta i wsie, kres bombardowaniom, które prowadzą do masowej zagłady ludności Korei. Rada Bezpieczeństwa powinna wycofać amerykańskie i wszelkie inne obce wojska z Korei i umożliwić narodowi koreańskiemu decydowanie samemu o własnym losie" — pisały kobiety radzieckie w orędziu wysłanym przez Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich do Rady Bezpieczeństwa.

Kobiety radzieckie gorąco pozdrawiają wszystkich aktywnych bojowników o pokój we wszystkich krajach i protestują przeciwko ich prześladowaniu. Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich z oburzeniem protestuje przeciwko śledztwu, wszczętemu w stosunku do przewodniczącej ŚDFK, najlepszej córki narodu francuskiego, Eugenii Cotton.

Kobiety radzieckie rozwijają i umacniają więzy z kobietami z zagranicy, w drodze wymiany listów, informacji i delegatów. W r. 1950 w Związku Radzieckim były delegacje kobiet z Anglii, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji i Rumunii, a przedstawicielki kobiet radzieckich z kolei zwiedziły Anglię, Niemcy, Czechosłowację, Rumunię i Albanię. Obecnie delegacja kobiet radzieckich, która przybyła na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, zwiedza Polskę.

Drogie przyjaciółki polskie! Znając wasze czyste, pełne nadziei myśli związane z przyszłością waszych dzieci, myśląc o matkach na całym świecie, my, kobiety radzieckie, jesteśmy głęboko przekonane, że i wy, podobnie jak i my, nienawidzicie wojny, że i wy, tak jak i my wychowujecie swe dzieci z myślą o ich szczęśliwym życiu i radosnej pracy i dlatego wszystkie razem, ramię przy ramieniu musimy bronić sprawy pokoju. Ja — matka radziecka — zwracam się do wszystkich kobiet: nie dajcie się omotać siecią kłamstw i oszczerstw, odważniej walczcie o szczęście swych dzieci, czujniej chrońcie spokojnego snu swych maleństw! Pamiętajcie nieustannie, że szczęście ich w wielkim stopniu zależy od nas samych.

Kobiety radzieckie, dla których natchnieniem jest wielki chorąży pokoju — Józef Stalin — będą i w przyszłości ofiarną pracą wnosić swój wkład do wspólnej sprawy walki o pokój.

300 tys. km bez remontu na autobusie marki „Mercedes"

Zobowiązania długofalowe kierowców śląskich linii komunikacyjnych

(a) (Kor. wł.). — Kierowcy autobusowi Śląskich Linii Komunikacyjnych E. Sekuła i P. Stencel, zwycięsko zrealizowali w roku ub. podjęte zobowiązania, przejeżdżając autobusem marki „Mercedes" Nr rejestr. T. 60051 — 300 tys. km. bez średniego i generalnego remontu, ustalając tym samym rekord w skali krajowej.

Po przeprowadzeniu generalnego remontu, autobus w dn. 8 lutego 1951 r. ponownie włączony został do ruchu w publicznej komunikacji osobowej.

Doceniając znaczenie przedterminowego wykonania planu 6-letniego, — kierowcy tego autobusu E. Sekuła i M. Wardas złożyli do Rady Zakładowej Śląskich Linii Komunikacyjnych zobowiązanie długofalowe, w którym postanawiają: przejechać 300.000 km bez remontu, przedłużyć żywotność opon autobusu do 80.000 km oraz zaoszczędzić na każde przejechane 5.000 km — 50 l. paliwa.

Do podjęcia współzawodnictwa wzywają oni wszystkich kierowców Śląskich Linii Komunikacyjnych, jak również kierowców autobusowych całego kraju. (ws)

Świat pracy będzie lepiej zaopatrzony w artykuły codziennego użytku

Z wojewódzkich narad drobnej wytwórczości

(f) We wszystkich wojewódzkich miastach odbywają się narady kierowników i przodujących robotników przedsiębiorstw drobnej wytwórczości, na których oceniane jest wykonanie zadań w r. ub. oraz omawiane są plany pracy na rok bieżący.

Jak wynika z przebiegu dyskusji na zebraniach odbytych w Katowicach, Łodzi, Bydgoszczy, Opolu i w innych miastach, tegoroczny plan produkcji drobnej wytwórczości przewiduje znaczne zwiększenie ilościowe wytwarzanych towarów, oraz rozszerzenie dotychczas produkowanych asortymentów. Główny nacisk położony będzie na wytwarzanie artykułów codziennego użytku, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb lokalnych.

M. in. na naradzie w Opolu ustalono, że produkcja drobnej wytwórczości w roku bież., dzięki zwiększeniu wydajności pracy i wykorzystaniu w szerszym zakresie odpadków — wzrośnie o 60 proc. Np. z ługu mydlanego wyrabiana będzie gliceryna, a odpadki włókiennicze przerabiane będą na watę krawiecką, kołdrową i okienną.

W woj. katowickim produkcja drobnej wytwórczości wzrośnie dwukrotnie. W Bydgoszczy w ramach narady zorganizowana została wystawa prac drobnej wytwórczości. W okręgu tym, obejmującym 234 zakłady drobnej wytwórczości, przewidziane jest założenie w br. 142 spółdzielni pracy i 335 punktów usługowych.

Na naradach stwierdzono, że często produkcja drobnych zakładów wytwórczych hamowana jest przez wadliwie zorganizowaną dostawę surowców odpadkowych. Winę za to ponoszą zarówno niektórzy kierownicy przemysłu kluczowego, którzy z opóźnieniem dostarczają gromadzące się odpadki, jak również kierownictwo drobnej wytwórczości.

Na naradach zwrócono również uwagę na konieczność rozszerzania i pogłębiania ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji w zakładach drobnej wytwórczości, jak również na sprawę szkolenia kadr.

Koła miczurinowskie przy licealnych szkołach rolniczych

(f) W woj. zarządzie ZSCh w Kielcach odbyła się narada, poświęcona organizowaniu kółek miczurinowskich w województwie. Prócz już istniejących, powstanie w b. roku 100 dalszych kółek. Koła miczurinowskie organizowane będą przy licealnych szkołach rolniczych, aby w ten sposób zapewnić im odpowiednią opiekę fachowców. Każda licealna szkoła rolnicza zobowiązała się założyć przeciętnie po 5 kółek.

150 tys. aktywistów ZSCh objętych masowym szkoleniem

(f) W dniach od 10 marca do 10 kwietnia br. w całym kraju odbędą się dwudniowe kursokonferencje szkoleniowe dla aktywu gminnego i gromadzkiego ZSCh. Szkoleniem tym objętych będzie 150 tys. osób — członków zarządów oddziałów gminnych ZSCh, prezesów i sekretarzy kół gromadzkich, przewodniczących kół gospodyń wiejskich, kierowników grup plantatorów i hodowców, kierowników świetlic, przewodniczących LZS-ów i przewodniczących komitetów członkowskich.

Celem kurso-konferencji jest zaznajomienie gminnych i gromadzkich działaczy ZSCh z zadaniami, jakie stoją przed ZSCh w drugim roku planu 6-letniego.

Sukcesy przeładunkowe portowców Szczecina

(f) Wprowadzenie nowych form współzawodnictwa pracy w porcie szczecińskim wpłynęło na dalszy poważny wzrost wydajności pracy.

Na Nabrzeżu „Parnica" w lutym brało udział we współzawodnictwie 84 proc. załogi.

719 ton dodatkowego przeładunku w ciągu jednego miesiąca dała grupa Sztajnera, wykonując 159 proc. normy. Podobne osiągnięcia ma brygada Wysokińskiego, która przeładowała ponad plan 695 ton towarów. Czwórki dźwigowych Rutkowskiego Henryka, Jaworskiego Adolfa i innych, przekroczyły wykonanie norm technicznych od 30 do 38 proc.

Rzeszowscy maszyniści przejechali 130 tys. km bez remontu parowozu

Poważne sukcesy oszczędnościowe kolejarzy DOKP Wrocław

RZESZÓW (kor. wł.). Rzeszowscy maszyniści Władysław Krupic i Józef Kyc realizując długofalowe zobowiązanie przejechali bez remontu 130 tys. km na parowozie TY-45-374.

Zwycięska załoga zaoszczędziła jedną naprawę średnią. W województwie rzeszowskim podobne zobowiązanie realizuje 10 drużyn parowozowych. (C. Bł.)

*

W roku 1950 kolejarze DOKP Wrocław, w wyniku racjonalnego gospodarowania asortymentami i gatunkami węgla, zaoszczędzili 12.600 ton węgla przemysłowego. Stopień zużycia miału węglowego jako domieszki do paliwa przy opalaniu kotła wzrósł w 1950 roku w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 25 proc.

Załogi remontowe, udoskonalając metodę i organizację pracy przy naprawach okresowych parowozów, skróciły czas przeprowadzania remontów średnich o 28 proc.

Kierowcy olsztyńscy walczą o oszczędność

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) OLSZTYN. Kierowcy samochodowi PKS woj. olsztyńskiego mają poważne osiągnięcia w dziedzinie należytej konserwacji i pielęgnacji wozów. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy kierowcy PKS zaoszczędzili dzięki obniżeniu stopnia zużycia opon samochodowych ponad 33 tys. zł.

Spośród wyróżniających się w walce o oszczędność kierowców wymienić trzeba Skuzalkę, Bogutę i Zendera.

Ostatnio kierowcy samochodowi Prez. Woj. Rady Narodowej w Olsztynie powzięli zobowiązania przekroczenia normy przebiegu wozów bez kapitalnego remontu. M. in. Barański, który na „Skodzie" przejechał już 75 tys. km. bez remontu, postanowił osiągnąć 90 tys. km. Norbert Dzierżawski zobowiązał się na „Chevrolecie" przejechać 140 tys. km bez generalnej naprawy podwozia i nadwozia oraz po naprawie silnika przekroczyć wyznaczoną dla tego typu samochodów normę o 20 tys. km.

Zakłady obuwia im. Buczka zdobyły na stałe proporzec współzawodnictwa

(f) Załoga fabryki obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie — jedna z przodujących fabryk w tej branży w Polsce, osiągnęła największą wydajność pracy robotników produkcyjnych. Załoga fabryki im. Buczka zajmuje również pierwsze miejsce w oszczędzaniu surowca. Robotnicy zakładu w ciągu dwóch kwartałów ub. roku zwyciężyli we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Obecnie Zarz. Gł. Przemysłu Skórzanego przyznał załodze na własność proporzec przechodni.

Młodzież robotnicza i chłopska zaznajamia się z lotnictwem

(f) Zarząd Oddziału Ligi Lotniczej w Zielonej Górze zorganizował kurs szkolenia lotniczego, w którym bierze udział 26 młodych robotników i chłopów. Uczestnicy kursu zapoznają się z teoretycznymi zagadnieniami lotnictwa oraz wykonują prace modelarskie. W najbliższym czasie powstanie w Zielonej Górze okręgowa pracownia modelarska.

Komunikat Najwyższej Izby Kontroli

(f) Szefowie Delegatur Najwyższej Izby Kontroli poza codziennym przyjmowaniem zażaleń na piśmie, przyjmują osobiście zgłaszających się obywateli wnoszących zażalenia i odwołania w każdy poniedziałek w lokalu Delegatur mieszczących się w miastach wojewódzkich.

Godziny przyjęć w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego

(d) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyznaczyło poniedziałki, jako dni przyjęć obywateli składających zażalenia. Jeżeli dzień ten jest dniem wolnym od pracy, można składać zażalenia w najbliższy dzień powszedni.

Przyjęcia odbywają się u podsekretarzy stanu i u dyrektora gabinetu ministra w godzinach 8.30 — 15.30 oraz 17 — 19.

Wiadomości sportowe

Dzienniki radzieckie o meczu hokeistów polskich

MOSKWA. — Wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszerne sprawozdania oraz zdjęcia z meczu towarzyskiego między bawiącą w Moskwie polską ekipą hokejowa a reprezentacyjną drużyną hokejową Moskwy.

„Prawda" stwierdza, iż spotkanie hokeistów polskich z radzieckimi było bardzo interesujące, a obie drużyny wykazały dobrą technikę. Dziennik podkreśla serdeczne powitanie sportowców polskich przez moskiewską publiczność.

Również „Izwiestia" wyrażają uznanie dla ofiarnej gry zawodników polskich, z których wyróżniają Swicarza, Palusa, Csoricha i Maciejkę.

„Komsomolskaja Prawda" w obszernym sprawozdaniu z meczu pisze m. in.: „Już pierwsze minuty wykazały, że poziom hokeistów polskich znacznie podniósł się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Atak polski dzięki precyzyjnym i pomysłowym zagraniom stwarzał wiele niebezpiecznych momentów pod bramką drużyny moskiewskiej. Umiejętnie wykorzystują również hokeiści polscy — pisze „Komsomolskaja Prawda" — dalekie, niespodziewane strzały, z których zdobyli oni honorową bramkę. „Komsomolskaja Prawda" wyróżnia grę bramkarza Maciejki, który — jak stwierdza dziennik — obronił wiele niebezpiecznych strzałów."

Moskiewska publiczność sportowa z zainteresowaniem oczekuje drugiego spotkania towarzyskiego hokeistów polskich i radzieckich, które zapowiedziane zostało na czwartek, 8 bm.

W kilku zdaniach

Do Moskwy przybyła w dniu 7 bm. reprezentacja hokejowa CSR, która rozegra kilka spotkań towarzyskich. Pierwszy mecz hokeiści czechosłowaccy rozegrają z reprezentacją Moskwy.

*

W końcu marca br. na zaproszenie CRZZ ma przybyć do Polski 11-osobowa drużyna atletyczna FSGT w podnoszeniu ciężarów, która rozegra trzy spotkania. Członkowie drużyny FSGT reprezentują wysoką klasę.

*

Podejmując apel robotnika z Nowej Huty tow. Soboty, przodownik pracy traktorzysta, Jerzy Morawski, członek Ludowego Zespołu Sportowego przy POM i spółdzielni produkcyjnej w Sońsku pow. ciechanowski, zobowiązał się w imieniu swoim i kolegów z zespołu sportowego, wyszkolić się na organizatora prób na SPO drogą korespondencyjną tak, by nie odrywać się od miejsca pracy.

*

W trzecim dniu mistrzostw świata w tenisie stołowym rozgrywanym w Wiedniu, w konkurencji drużyn męskich do finału dostały się zespoły Węgier, CSR i Jugosławii. W walkach finałowych Węgry pokonały Jugosławię 5:3, a CSR zwyciężyła Jugosławię 5:1. O tytule mistrza zadecyduje mecz Węgry — CSR. W konkurencji kobiecej do finału weszły zespoły Rumunii i Austrii. Tytułu mistrza bronić będzie Rumunia.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — czwartek 8.3 — „Sprytna wdówka" — godz. 19, piątek 9.3 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Występy Dramatycznego Teatru Rosyjskiego" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — czwartek 8.3 — „Pygmalion" — godz. 19, piątek 9.3 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — czwartek 8.3 — nieczynny, piątek 9.3 — „Awans" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — czwartek 8.3 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15, piątek 9.3 — nieczynny.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Pan Drops i jego trupa" — widowisko w terenie.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Paluszka" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA" (Nowogrodzka 49) — czwartek 8.3 — „Eugeniusz Oniegin" — godz. 19, piątek 9.3 — Koncert symfoniczny — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. „Zawody młodzieży robotniczej".

STOLICA (Narbutta) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Dr Semmelweiss" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz 16, 18, 20. Dod. „W trosce o niemowlęta".

W—Z (Al. Świerczewskiego) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. „Przegląd kulturalny 1-51.

OCHOTA (Grójecka 65) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. „Chrońmy zdrowie".

TĘCZA (Suzina 4) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 14, 16, 18, 20. Dod. „Wszechświat".

„LOTNIK (Powstańców 1) — czwartek 8.3 i piątek 9.3 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 17, 19. Dod. „Koreańscy artyści w Moskwie".

RADIO

PIĄTEK, 9 MARCA 1951 R.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia: 6.00, 15.25, na jutro: 23.10. Sygnał czasu: 5.03, 11.57. Wiadomości: 5.05, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka: 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Muzyka. 8.05 Utwory Dworzaka. 8.55 Aud. dla kl. V — VII z cyklu: „Muzyka ludowa i jej odbicie w muzyce artystycznej". 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 „W rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki" — aud. poetycka. 10.10 Aud. dla przedszkoli: Zabawy rytmiczne. 10.30 Melodie z filmów radzieckich. 10.50 Aud. dla kl. I—II „Gazetka Halusi" — opow. Tajca. 11.15 Utwory skrzypcowe komp. polskich. 11.35 Wieś tańczy i śpiewa. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Arie operowe. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20 Rezerwa. 16.40 Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Zdradzić czy nie zdradzić" — fragm. opow. Fr. Gila. 18.20 Muzyka ludowa. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Koncert pieśni radzieckich. 19.40 Aud. dla młodzieży. 20.30 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki rumuńskiej". 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Stan pogody. 22.02 Muzyka. 22.35 Muzyka kameralna. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia: 6.45, 13.25, na jutro: 23.55. Sygnał czasu: 5.03. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka: 6.05.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.05 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. I—II. 13.50 Utwory fortepianowe Chabriera. 14.15 Utwory na flet i gitarę 14.20 Pogadanka z cyklu: „Poznajemy morze i wybrzeże". 14.30 Aud dla kl. V — VII. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.20 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Duety fortepianowe. 16.55 Życie kulturalne Warszawy. 17.15 Gra zesp. mandolinistów. 17.45 Felieton. 18.00 Muzyka. 18.20 Głos mają kobiety. 18.35 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Nowości poetyckie. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.10 Koncert B-dur Brahmsa. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem RSW „Prasa"

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.

2-B-16740

Czytelnicy i korespondenci piszą

Godnie uczcili Międzynarodowy Dzień Kobiet

Na naradzie wytwórczej pracowników rolnych Państwowego Liceum Rolniczo - Spółdzielczego w Olecku, pracownica chlewni ob. Sachajdakiewicz zobowiązała się dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet wychować od 5 macior przynajmniej po 18 prosiąt w ciągu roku.

Wezwała ona wszystkich pracowników liceów rolniczych do podejmowania podobnych zobowiązań.

W odpowiedzi na hasło ob. Sachajdakiewicz mechanik Zabłocki zobowiązał się wyremontować i przygotować do siewów wiosennych wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze liceum.

ZMP-owiec Teodor Krasowski złożył w imieniu brygad polowych zobowiązanie zakończenia siewów wiosennych w gospodarstwie szkolnym do dn. 10 maja br.

Dojarka oborowa ob. Stankiewicz zobowiązała się wychować w roku bieżącym od 8 krów — 7 cieląt i nie dopuścić do padnięcia żadnego z cieląt. Ponadto zobowiązała się podnieść przeciętną mleczność krów.

HENRYK WASILEWSKI
Olecko

Zbyt słabo realizujemy własne hasła

Prawo organizacji harcerskiej mówi: „Harcerz przygotowuje się do pracy w szeregach Związku Młodzieży Polskiej".

Należy stwierdzić, że zagadnienie to w roku ubiegłym nie zostało należycie postawione przez aktyw ZMP-owski Wrocławia. Drużyna harcerska nie została przygotowana do przyszłej pracy i to stało się powodem, że część młodzieży z kl. VII-ej nie trafiła do naszej ZMP-owskiej organizacji, że są tacy, którzy odizolowali się od organizacji.

Dlaczego tak jest? Po pierwsze dlatego, że dotychczas było za mało ZMP-owców w drużynach na funkcjach przewodników drużyn i zastępów, po drugie zbyt słabe było powiązanie z kołem opiekuńczym ZMP, a często nie było go wcale, po trzecie nie prowadzono dostatecznej pracy przygotowawczej wśród harcerzy z VII-mej klasy, nie zapoznawano ich z pracą kół ZMP-owskich i bogatą tradycją organizacji.

Zbyt słabą opieką otacza się pracę przewodników zastępów. Wielu przewodników drużyn nie potrafi jeszcze należycie pracować z przewodnikami zastępów, widzieć w nich swych pomocników w wychowaniu dziatwy.

Podam tutaj jako przykład koło ZMP-owskie, opiekujące się drużyną przy ul. Nowowiejskiej we Wrocławiu. 3-ch ZMP-owców zostało skierowanych na funkcję przewodników zastępów. Po zapoznaniu się z drużyną koledzy ci przystąpili do pracy. Po 3-ch zbiórkach zastępów koledzy ci nie wiedzieli co mają robić dalej, otrzymany materiał i wiadomości własne wyczerpały się bardzo szybko. Stanęło przed nimi wiele zagadnień, których nie potrafili rozwiązać.

Pozostawieni samym sobie, nie mogąc dać sobie rady przestali pracować i przychodzić na zbiórki.

Dlaczego się tak stało? Bo przewodnik drużyny nie bywał na ich zbiórkach, nie kontrolował ich pracy, nie pomagał im.

A oto drugi przykład ze szkoły nr 11 przy ul. Świstackiego, gdzie przewodnicy zastępów są rzeczywistymi pomocnikami przewodnika drużyny, tow. Nowakowej. Tow. Nowakowa robi odprawy z przewodnikami zastępów, omawia z nimi bieżące zagadnienia, wskazuje na błędy w pracy, pomaga im, toteż przewodnicy zastępów wywiązują się ze swych zadań i drużyna pracuje dobrze. Ale dobra praca przewodników zastępów, to jeszcze nie wszystko.

Potrzebna jest jeszcze systematyczna opieka całego koła ZMP nad drużyną, potrzebny jest przyjacielski i serdeczny stosunek do harcerzy.

Harcerze muszą odczuwać, że głoszone hasło „ZMP-owiec starszy brat harcerza", to nie frazes, ale rzeczywistość.

HENRYK BOSSAK
Wrocław

Jak trafić do sumień biurokratów – o ile je posiadają?

W styczniu 1950 roku zmarł mój ojciec, emeryt kolejowy od 1.I.50 r. W celu wypłacenia po zmarłym emerytury w wysokości 140 złotych matce mojej Marii Sendek, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zażądała postanowienia sądowego o spadkobiercach. Pomimo przedłożenia postanowienia sądowego i zaświadczenia o zrzeczeniu się spadkobierców, to jest dzieci, na rzecz matki w czerwcu ub. r., zaległej od stycznia 1950 r. emerytury dotychczas matce nie wypłacono. To jeszcze nie wszystko.

We wrześniu 1950 roku matka moja przestała otrzymywać zasiłek rodzinny na córkę Reginę, która uczęszcza do Liceum Zawodowego w Kielcach. Zaświadczenie ze szkoły wraz z zaświadczeniem, że matka nie pracuje nigdzie zarobkowo, zostało przedłożone DOKP — Lublin we wrześniu ub. roku. Lecz mimo to zasiłek rodzinny został wstrzymany.

11 grudnia 1950 r. pojechałem do Lublina, by interweniować w sprawie matki osobiście. W wydziale emerytalnym DOKP—Lublin powiedziano mi, że potrzebne jest postanowienie sądowe. Gdy wreszcie dokument ów „znalazł się" w jakiejś dolnej zapomnianej szufladzie, oświadczono mi, że sprawa jest wobec tego załatwiona i w styczniu 1951 roku matka moja otrzyma należną jej zaległą emeryturę i zasiłek rodzinny na córkę.

Od tej ostatniej „obiecanki" upłynęły już prawie 3 miesiące, zaległe pieniądze nie zostały jeszcze wypłacone, a biurokraci z DOKP — Lublin w dalszym ciągu nic sobie z tego nie robią.

EDWARD SENDEK
Racibórz

Źle się dzieje w gospodarstwie rolnym Gorawiny

W gospodarstwie rolnym Gorawiny, administrowanym przez Wojewódzką Radę Narodową w Koszalinie, źle się dzieje. Kierownictwo gospodarstwa zalega z wypłacaniem pracownikom pensji, a zasiłki rodzinne nie są wypłacane od 4 miesięcy. Robotnicy mieszkają w fatalnych warunkach, przez szpary w dachu i ścianach sypie się do izby śnieg i przecieka woda. Kierownik gospodarstwa jest kułakiem, który ma 16 ha ziemi. Zdarzało się nieraz, że bił robotników po twarzy.

O wszystkich tych sprawach wie Związek Zaw. Robotników Rolnych — mimo to sytuacja nie ulega poprawie.

Dowiedziałem się o tym na zebraniu sprawozdawczym robotników rolnych okręgu koszalińskiego, na którym byłem obecny jako słuchacz Centralnej Szkoły Zw. Zaw. Niestety, na zebraniu tym nie było przedstawiciela partii, mimo iż Komitet Wojewódzki był zawiadomiony o terminie zebrania.

R. WŁODEK
Warszawa

Terror szaleje w Maroku

Żelazna kurtyna wojskowej cenzury zapadła nad Marokiem. Tyle wiadomo, że w kraju tym szaleje terror, rozpętany i kierowany przez francuskiego rezydenta — generała Juin; że zaaresztowanie ok. 35 tysięcy patriotów nie zahamowało wzbierającej w całym kraju fali oburzenia przeciw imperialistycznym kolonizatorom.

Rywalizacja dwóch rabusiów

Mało wiadomości o Maroku docierało w ostatnich latach do prasy światowej. Dużo miejsca zajmuje jednak ten kraj w planach imperialistów. Jest on bowiem bogaty w cenne surowce — szczególnie w fosfaty (30 proc. produkcji świata kapitalistycznego) i kobalt (w 1938 r. na trzecim miejscu w świecie). Położenie geograficzne Maroka nad brzegami Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego wzbudza aż nadto zrozumiałe zainteresowanie Stanów Zjednoczonych w związku z ich planami agresji w Europie.

Maroko jest protektoratem francuskim, ale w Lyautey i innych miejscowościach znajdują się wojska amerykańskie, które dostały się tam podczas II wojny światowej, a po zakończeniu działań wojennych za zgodą rządu francuskiego, dopiero na dobre się tam usadowiły. Kapitał amerykański zdążył po wojnie zapewnić sobie dominującą pozycję w gospodarce Maroka. Starając się zupełnie wyprzeć francuskich kolonizatorów i zająć ich miejsce, amerykańscy imperialiści wygrywali dla swoich celów m. in. antyfrancuskie nastawienie marokańskich nacjonalistów burżuazyjnych, reprezentowanych przez partię „Istiklal".

Gen. Juin „zaprowadza porządek"

Przytłaczająca większość 8-milionowego narodu Maroka żyje w warunkach nieopisanej nędzy, pod podwójnym uciskiem rodzimych feudałów i obcych kolonizatorów. Głęboka i powszechna jest nienawiść do imperialistów. Konsekwentnym wyrazicielem dążeń szerokich mas ludowych do wolności i niezależności narodowej jest partia komunistyczna. Antyimperialistyczne hasła wysuwa również burżuazyjna partia „Istiklal" („demokratyczna partia niepodległości"), która z niepodległością Maroka wiąże nadzieje na rozwój rodzimego przemysłu. Przywódcy tej partii, która miała również poparcie sułtana, nie sprzeciwili się jednak penetracji amerykańskiej do Maroka.

W listopadzie 1950 r. rząd francuski zaprosił do Paryża sułtana Maroka. Wielka pompa, z jaką przyjął go prezydent Auriol, miała na celu zjednanie sobie sułtana. Sułtan jednak domagał się w dalszym ciągu rewizji statutu kolonialnego z 1912 r.

Wtedy przystąpił do dzieła faktyczny „sułtan" — generał Juin. Zawarł porozumienie przeciw sułtanowi z przedstawicielem najskrajniejszej reakcji feudalnej, starym agentem francuskim i jawnym wielbicielem Hitlera, paszą Marakeszu. Usunął z „rady rządowej" — jedynych z wyboru pochodzących — przedstawicieli partii „Istiklal". Skonfiskował nawet na terenie Maroka przemówienie... francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, który przez wzgląd na opinię publiczną mgliście obiecywał jakieś reformy.

Ostatecznie „przekonał" również sułtana, gdy kazał 20 tysiącom jeźdźców paszy Marakeszu wjechać do stolicy kraju Rabatu. W wydanej przez siebie deklaracji kapitulacyjnej sułtan potępił „Istiklal", nakazał „drogę posłuszeństwa" i zgodził się na nominację wyższych urzędników przez francuską administrację kolonialną.

Nieczysta spółka

A co na to Amerykanie? Odpowiedzią na to pytanie jest fakt, że w tym samym czasie, gdy do Rabatu wkroczyli jeźdźcy generała Juin, do portów marokańskich zawinęły statki amerykańskie ze sprzętem na wyposażenie nowych baz lotniczych, oddanych przez rząd Francji Stanom Zjednoczonym.

Amerykańscy imperialiści doszli do wniosku, że zaloty w stosunku do sułtana i niektórych przywódców „Istiklal", przy wszystkich płynących z tego korzyściach, jeśli chodzi o wypieranie konkurentów francuskich, nie są w stanie zahamować wciąż wzrastającego, antyimperialistycznego wrzenia mas. W grudniu 1950 r. — więc po wizycie sułtana w Paryżu — generał Juin był wraz z premierem Plevenem w Waszyngtonie. Natychmiast potem ukazały się pierwsze wiadomości o przekazaniu Amerykanom nowych baz lotniczych i morskich w Maroku. Interes został ubity. Juin dostał wolną rękę, by... stać się amerykańskim żandarmem w Maroko.

Jak to stwierdził paryski „Ce Soir", szantaż wojskowy i terror generała Juin, mianowanego ostatnio oficjalnym pomocnikiem gauleitera Europy Eisenhowera, oznacza właściwie „oczyszczanie tyłów dla wojsk amerykańskich w Maroku".

O wadze, jaką imperialiści przywiązywali do tych konszachtów, świadczy fakt, że nie obeszli się bez doświadczenia „samego" Churchilla, który pofatygował się aż do Maroka. On to przeprowadził główne rozmowy z „podporą zachodniej cywilizacji"— ciemnym feudałem, paszą Marakeszu.

Na widownię wystąpił lud

Radio paryskie cynicznie podało, że „konflikt między rezydentem francuskim w Maroku a sułtanem marokańskim, został już całkowicie zlikwidowany". Mogły metody gwałtu zmusić do posłuszeństwa dbałego o swe przywileje sułtana, ale prawdziwy „konflikt" bynajmniej nie został zlikwidowany.

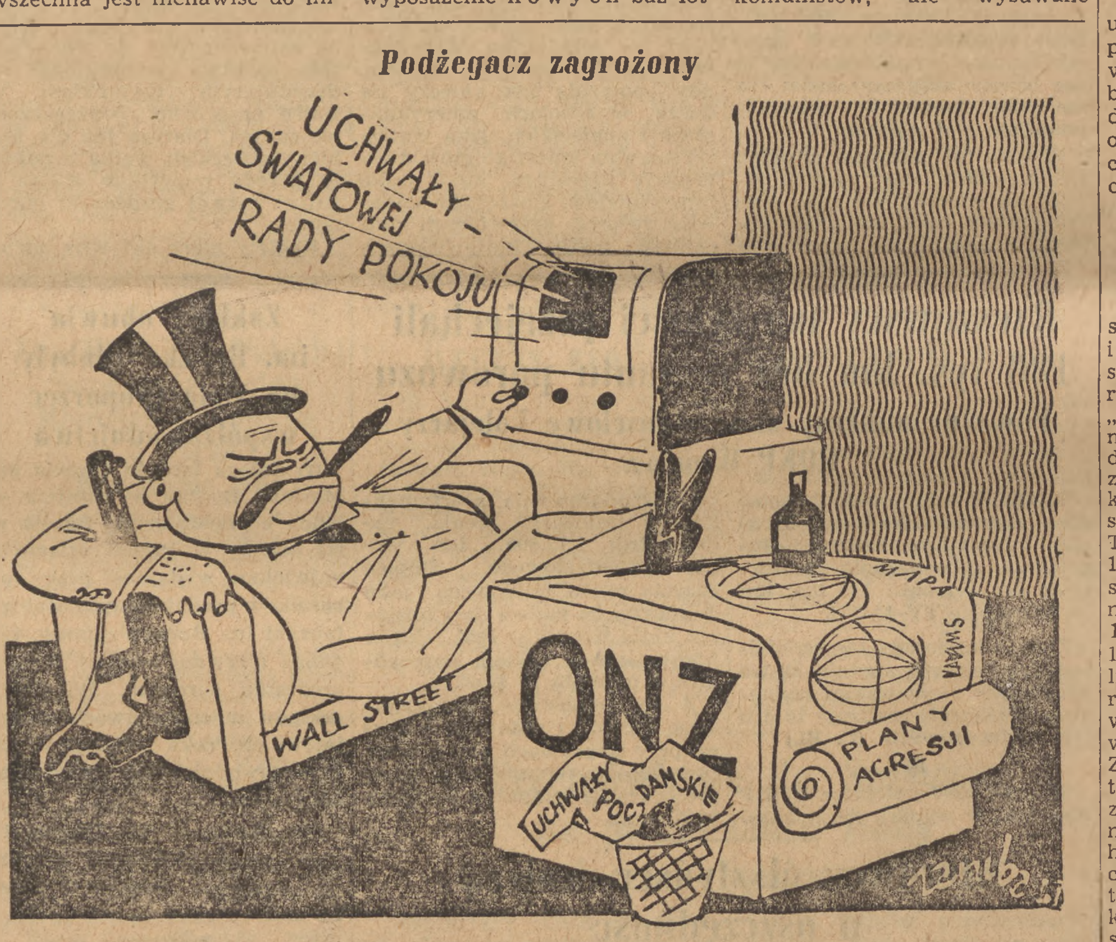
Wręcz przeciwnie: walka narodu Maroka o niezależność przeciw imperialistycznym ciemiężcom, z dniem każdym nabiera coraz większego rozmachu. Kolonizatorzy ze szczególnym okrucieństwem prześladują komunistów, ale wysuwane przez partię komunistyczną hasło szerokiego frontu do walki o niezależność narodową, trafia do robotników i chłopów, do wszystkich patriotów marokańskich. Żołnierze marokańscy w służbie generała Juin odmawiają strzelania do manifestujących patriotów. W wielu miejscowościach, demokraci rozbrajają wojska kolonizatorów.

We wszystkich krajach arabskich i azjatyckich odbywają się masowe wiece i demonstracje ludności przeciw gwałtom imperialistów w Maroku. Postępowa opinia Francji, a więc większość narodu francuskiego, z oburzeniem piętnuje kolonizatorów.

Rozwój wypadków w Maroko pokazuje, że do potężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Dalekim Wschodzie coraz szybszym krokiem dołączają się inne ciemiężone narody. A na przykładzie Indochin mogli się już przekonać imperialiści francuscy i ich amerykańscy protektorzy, jaki jest skutek metod w rodzaju tych, których używa generał Juin.

J. S.

Podżegacz zagrożony



Rys. JERZY ZARUBA

Kronika wydawnicza

BIBLIOTEKA SZKOLENIA PARTYJNEGO I POLITYCZNEGO

W Bibliotece Szkolenia Partyjnego ukazały się nakładem Książki i Wiedzy broszury: Romany Granas — O statucie PZPR (str. 70 zł 1,20) oraz materiały dla kursów partyjnych do tematu szóstego „Jak walczyli i zwyciężali robotnicy i chłopi w Polsce" (str. 64, gr. 45).

W serii materiałów pomocniczych do szkolenia politycznego ukazały się broszury o ZSRR: Naród radziecki w walce o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej ZSRR" (str. 40, gr. 80) „Radzieckie państwo socjalistyczne" (str. 48) i „ZSRR — ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu" (str 40).

Z HISTORII WKP(b)

Nakładem Książki i Wiedzy ukazała się cenna radziecka praca historyczna M. D. Bagirowa pt. „Z dziejów organizacji bolszewickiej Baku i Azerbejdżanu" (str. 220, zł 7.—). Praca omawia szczegółowo kierowniczą rolę Stalina w bakińskiej organizacji.

ZBIÓR ARTYKUŁÓW RADZIECKICH O HISTORII POLSKI

Z inicjatywy seminarium historii ruchów społecznych XIX i XX w. Uniwersytetu Warszawskiego wydany został pod redakcją Żanny Kormanowej „Zbiór artykułów historycznych o Polsce w literaturze radzieckiej" (str. 312 zł 10). Zbiór zawiera prace naukowe radzieckich historyków dotyczące historii XIX wieku (program Towarzystwa Demokratycznego 1830 — 1840, stosunki pańszczyźniane na Litwie i Zachodniej Białorusi przed rokiem 1861); historii XX wieku (rok 1905, rok 1918 — 19, walka polityczna w Polsce 1937 — 8) oraz współczesnej nauki polskiej w dziedzinie historii na podstawie wyników wrocławskiego Zjazdu Historyków 1948 r. Wartość zbioru nie ogranicza się do zawartego w nich materiału i marksistowskiej oceny zjawisk historycznych; jest on również cennym dla czytelnika świadectwem zainteresowania radzieckich historyków historią Polski.

A.

Szkolenie nowych kadr felczerskich



W państwowym liceum felczerskim w Szczecinie uczy się młodzież pragnąca poświęcić się pracy felczera. Na zdjęciu uczniowie w czasie zajęć. Foto WAF

W pracowniach pisarzy polskich

Redakcja „Trybuny Ludu" zwróciła się do pisarzy i poetów polskich z prośbą o zakomunikowanie czytelnikom swych planów twórczych i prac znajdujących się na ich warsztacie literackim. Poniżej drukujemy odpowiedzi, które otrzymała redakcja „Trybuny Ludu" od pisarzy.

Roman Karst

Moją główną dziedziną pracy jest publicystyka o charakterze literacko-krytycznym. Obecnie pracuje nad kilkoma szkicami monograficznymi: będą to studia o Gorkim i Szołochowie. Wykańczam szkice krytyczne o Heinem i Balzaku. Rzeczy te uzupełnią mój tom prac krytycznych, które ogłaszałem w ciągu ostatnich dwóch lat w czasopismach literackich.

Jeśli chodzi o tłumaczenia, to ukończyłem ostatnio przekład powieści Wsiewołoda Iwanowa „Pociąg pancerny 14 — 69", która wyszła już nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa" Poza tym tłumaczę teraz tom reportaży Egona Erwina Kischa.

Leopold Lewin

W najbliższych dniach ukaże się nakładem PIW-u mój nowy zbiór wierszy pt. „Odpowiedź poety". Zbiór ten zawiera wiersze i poematy związane z czołowym hasłem naszych czasów — walką o pokój.

Przygotowuję dla „Książki i Wiedzy" obszerny wybór poezji Mikołaja Niekrasowa, który obejmie przekłady dokonane, zarówno przeze mnie, jak i przez innych poetów polskich.

Równocześnie tłumaczę poetów radzieckich: Szczipaczowa, Isakowskiego, Tichonowa, Surkowa, Sofronowa, Marszaka, Bezymieńskiego, Erenburga, Twardowskiego, Gribaczowa i innych

Dla wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa" ukończyłem niedawno tłumaczenie drugiej części „Ludzi o czystym sumieniu" Petra Werszyhory pt. „Karpacka wyprawa".

Poza tym — cóż — piszę wiersze. Sądzę, że do końca br. zbierze się ich nowy tomik.

Jerzy Lutowski

W maju ub. roku napisałem sztukę pt. „Próba sił", która została włączona do Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych i grana jest obecnie w Teatrze Polskim w Warszawie, oraz w teatrze im. J. Osterwy w Lublinie.

Obecnie pracuję nad sztuką o obronie pokoju. Jej akcja rozgrywa się we Francji.

Poza tym uzupełniam tom opowiadań „Lata mroku"; kilka nowel z tego zbioru drukowałem już w czasopismach.

W dalszych planach dramaturgicznych mam komedię. Temat — wczasy.

Koncert zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej dla robotników poznańskich

(f) Bawiący w Poznaniu na występach doskonały Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej wystąpił w stołówce Zakładów im. Stalina z koncertem dla robotników poznańskich zakładów pracy. Kilkutysięczna publiczność robotnicza zgotowała radzieckim żołnierzom - artystom owacyjne przyjęcie, które przemieniło się w żywiołową manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej. Podczas swego pobytu w Poznaniu artyści złożyli wieniec u stóp pomnika Bohaterów - Żołnierzy Radzieckich, poległych w walkach o oswobodzenie stolicy Wielkopolski.

Jadwiga Niewolik zostanie pierwszym wytapiaczem

Wanda Suchecka

Raz po raz z otwartych komór pieca martenowskiego na „Florianie" buchał ogień, oświetlając sylwetki stalowników. Przy jednym z pieców odbywa się wsad. Potężna maszyna wsadzarka, skowycząc przeraźliwie, łapie na wysunięte ramiona koryta ze złomem.

Jadwiga Niewolik stoi przy mechanizmie do otwierania komory piecowej i szybko naciska zawór. Klapa pieca podnosi się i złom wpada przez okno wsadowe do rozpalonej czeluści pieca. Po dwóch godzinach sadzenie było skończone. Niewolikowa podbiegła szybko pod piec, aby uprzątnąć resztki złomu rozrzuconego przy sadzeniu i zabrała się do przygotowania narzędzi: łyżek hutniczych i wlewnic.

„Mężczyźni i kobiety, zgłaszajcie się do pracy..."

Jadwiga Niewolik zaczęła pracę w hucie „Florian" podobnie jak dziesiątki innych kobiet. Doktorczyk, Kluczyna, Brzezina... W pierwszych dniach kwietnia 1945 roku Niewolikowa, przechodząc obok huty, zwróciła uwagę na wielkie litery, odręcznie wymalowane atramentem na arkuszu papieru: „Mężczyźni i kobiety — głosił afisz — huta nasza nie może rozwinąć pełnej produkcji z braku rąk roboczych. Zgłaszajcie się do pracy w hucie. Polska Ludowa wyzwolona spod faszystowskiego jarzma czeka na naszą surówkę i stal...".

Zgłosiła się. Nie bez lęku i oporów. Zdawała sobie sprawę z tego, że mimo swoich 29 lat nie posiada żadnych kwalifikacji. W przedwrześniowej kapitalistycznej Polsce trudno się było wyuczyć zawodu córce „elektrykarza" z kopalni „Polska" do którego domu nierzadko zaglądała nędza.

Jako 15-letnia dziewczyna poszła do pracy, na służbę do obcych. Byli przecież dla niej obcy ci wiejscy handlarze, którym gotowała, sprzątała, oraz niańczyła dzieci. Był takim — przecież kupiec hajducki, właściciel składu kolonialnego Palke i inni.

Po zwolnieniu z którejś tam niezliczonej służby u „państwa", chwyciła się przez pewien okres za inną robotę. W pobliżu Świętochowic budowano linię kolejową, zgłosiła się tam i została przyjęta do pracy przy torze. Wspólnie z dziesiątkami innych kobiet i mężczyzn ryła łopatami wykopy, budowała nasypy, nosiła belki podkładów. Jeszcze wtedy nie mogła pojąć, jak to się dzieje, że górnik, czy włókniarz z Bielska pracują dorywczo na kolei. Wiedziała, że dzieje się krzywda, ale nie bardzo rozumiała wtedy jeszcze — dlaczego...

Jasno zrozumiała to dopiero po wyzwoleniu, wtedy kiedy stała się świadomą robotnicą.

Przy piecu martenowskim rośnie nowy człowiek

Robota na stalowni szła Niewolikowej z każdym miesiącem i rokiem coraz lepiej. Nie poprzestawała jednak na tym co należało do jej obowiązków jako klapowej. Obserwowała pilnie pracę całej brygady obsługującej piec. Cholewa, pierwszy wytapiacz zwany szmelcerzem, czuwał nad przebiegiem wytopu, pobierał próby, „sztychman", czyli drugi wytapiacz — Szmidt, otwierał i czyścił otwór spustowy po spuście, pomagając wraz z „trzeciokiem" — Grabowskim pierwszemu wytapiaczowi w jego pracy nad właściwym przebiegiem wytopu i konserwacją pieca.

Do tej trójki dochodził jeszcze ładowacz Gombik, równający złom w korytach i ładujący go do pieca. Gombik pomagał również przy wyrabianiu wytopu. Do pięcioosobowej brygady, obsługującej w czasie jednej zmiany jeden piec należała ona—Jadwiga Niewolik — klapowa. Praca była rozplanowana, podzielona. Dobry wytop wymagał równomiernego wysiłku całej piątki, stanowiącej brygadę.

Tu właśnie — na stalowni, zrozumiała Jadwiga, co znaczy zasłyszane kiedyś określenie — praca zespołowa.

Na stalowni zrozumiała zresztą jeszcze wiele innych rzeczy. Dawniej znała tylko ciężar pracy u kapitalisty - wyzyskiwacza, u „państwa" na służbie. Dziś poznała radość jaką daje praca w hucie, która jest własnością wszystkich robotników.

Ten proces dojrzewania Jadwigi Niewolik na stalowni przyśpieszyły rozmowy z ludźmi, którzy pracowali w hucie przed wojną, odwiedziny przy pracy towarzyszy z komitetu hutniczego. Towarzysze Gmyrek, Klaputek i inni nie rozmawiali z ludźmi tylko zza biurka, czy przy przypadkowych spotkaniach. Towarzysze z komitetu przychodzili na działy produkcyjne, zaglądali do pieców na stalowni, pytali obsługę o przebieg wytopu, cieszyli się razem z brygadami z dobrych wytopów.

Ofiarna, pełna poświęcenia praca ludzi na stalowni — oto atmosfera, w której dojrzewała dzień po dniu Jadwiga Niewolik. Pod okiem starych fachowców, dobrych towarzyszy pracy zarysowała się jej nowa osobowość.

Gdyby ktoś spytał Niewolikową w pierwszych tygodniach jej pracy na hucie, co to jest takiego partia — nie wiele mogłaby odpowiedzieć. Ale w miarę pracy na „Florianie", w miarę jak wraz z produkcją huty rozszerzał się jej horyzont myślowy, rosła świadomość, partia stawała się dla Jadwigi czymś coraz bardziej zrozumiałym, bliskim, nieodzownym w pracy i życiu.

Spoza napisu na drzwiach komitetu hutniczego coraz wyraźniej rysowała się dla Jadwigi rola, działanie i znaczenie partii w zakładzie pracy. Zaczynała już rozumieć zasłyszane kiedyś zdanie, w którym była mowa o partii jako czołowym oddziale klasy robotniczej.

Kiedy w 1947 roku Niewolikowa wstępuje do PPR, rozumie już rolę i znaczenie organizacji partyjnej w zakładzie pracy. Rozumie jasno — że należeć do partii, to m. in. znaczy przodować w robocie, pokazywać drogę innym mniej uświadomionym i zachęcać swym przykładem do naśladowania.

Na pierwszego wytapiacza

Wezwanie: „Więcej stali dla budowy fundamentów socjalizmu!", rzucone przez I wytapiacza Kulińskiego trafiło w stalowni huty „Florian" na dobry grunt. Załoga realizowała je konsekwentnie, na codzień, z robociarskim uporem i entuzjazmem. Współzawodnictwo, walka o skrócenie czasu wytopu, o lepszą stal, o rytmiczne wykonywanie planów — oto zagadnienia, którymi żyła obsługa „martenów", generatorów, hali lejniczej.

3 listopada ub. r. padł dumny meldunek: wykonując zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej załoga stalowni zmniejszyła wybrak z 300 do 130 ton, a zamiast 500 ton stali ponad plan dała 603 tony. 1000 ton stali dodatkowo przyniosła realizacja Czynu Kongresowego.

Z miesiąca na miesiąc rosły wskaźniki wydajności pracy, z miesiąca na miesiąc skracano czas wytopu stali. We wrześniu 1950 roku trwał on 8 godzin 10 minut, w październiku 8 godzin 6 minut, w listopadzie 7 godzin 30 minut, w grudniu 7 godzin 20 minut.

Wraz ze wzrostem produkcji rosła na stalowni Jadwiga Niewolik... Nie tylko jako dobry fachowiec, ale i jako świadomy członek partii. Zaczęła krytycznie analizować swą dotychczasową pracę i zastanawiać się nad tym, czy nie mogłaby pracować lepiej, lepiej służyć sprawie budownictwa fundamentów socjalizmu w kraju, budownictwa pokoju światowego? Zaczęła analizować czy wykorzystała już wszystkie możliwości, stworzone przez Polskę Ludową, dla podnoszenia swej pracy na wyższy poziom?

Postanowiła zwrócić się do sekretarza komitetu hutniczego PZPR tow. Węgrzyka. Nie pierwszy raz zwracała się do partii ze swoimi bolączkami. Wiedziała, że towarzysze z partii zawsze jej pomogą.

I rzeczywiście pomogli. W komitecie hutniczym zapadła decyzja: Niewolikowa, jako pierwsza kobieta w hucie „Florian" i jako pierwsza kobieta w Polsce zacznie się szkolić na „szmelcerza", czyli I-go wytapiacza. Trzeba otoczyć ją należytą opieką, pomagać, bo na pewno w pierwszym okresie spotka się z rozmaitymi trudnościami. Pójdzie praktykować kolejno na wszystkich piecach u pierwszych wytapiaczy. A oprócz tego skieruje się Niewolikową na kurs stalowników.

Po uzgodnieniu decyzji z kierownictwem huty, które nie zgłosiło żadnych sprzeciwów do śmiałego, bez precedensu w polskim hutnictwie — posunięcia, zakomunikowano ją Niewolikowej .

I tak w połowie grudnia 1950 roku Jadwiga poszła na stalownię już nie jako klapowa, lecz jako pomocnik pierwszego wytapiacza.

Na 8 marca pierwszy samodzielny wytop

Cóż dała Jadwidze i tysiącom jej podobnych kobiet kapitalistyczno - obszarnicza Polska? Bezrobocie, nędzę, obijanie się po „posługach".

Dziś Jadwiga pracuje na stalowni, jako pomocnik I wytapiacza. Praca jej z każdym miesiącem będzie lżejsza, gdyż Jadwiga stara się jak najlepiej poznać i opanować swoją pracę A oprócz tego założenia planu 6-letniego przewidują potężny wzrost mechanizacji pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki z przemysłem ciężkim na czele.

Niewolikowa wierzy głęboko w to lepsze jutro, ponieważ do walki o realizację naszych pokojowych, dumnych założeń, prowadzi masy pracujące naszego kraju Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. I dlatego przy piecu martenowskim na stalowni buduje socjalizm i dlatego dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet — wykona swój pierwszy samodzielny wytop.

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE Nr. 91
Dr Z. Mach
(II nagr. Preiswerk Memorial 1950 r.)



Mat w 3 posunięciach

KONKURS „B"
ZADANIE Nr. 91



Pozycję dzisiejszego zadania bierzemy z partii Schulten—Horwitz, granej w [illegible] w roku 1846. Czarne zakończyły walkę w „romantycznym" stylu efektownym matem w 3-ch posunięciach. W jaki sposób?

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „B"

Nr. 76 Zamiast 1. Hc8+ mogły białe... zamatować przeciwnika w 15 posunięciach: 1. Wf8+, Kh7. 2. Hg8+, Kg6, 3. Wf6+!! K:f6, 4. Hf8+, Ke6 (4...Kg6?? 5. Hf5 mat) 5. He8+, Kd6! 6. G:e5+. Kc5. 7. Gd4+, Kd6. 8 Hd8+. Ke6! 9. Hd5+. Ke7 10. Gc5+, Ke8. 11. He6+, Kd8. 12. Ge7+, Ke8. 13. Gd6+, Kd8. 14. He7+, Kc8. 15. H:c7 mat! Bardzo efektowne zakończenie, szkoda że nie zauważone przez białe.

Nr. 77 Wyzyskując matowe groźby na 8-ej linii zakończył Keres walkę pięknym manewrem: 1. Hh6!! We8. 2. Wd8+! (jeszcze energiczniejsze niż „prozaiczne" bicie wieży) W:d8. 3.W:d8+, K:d8. 4. Hf8+ i czarne po dały się z powodu mata w następnym posunięciu.

Nr. 78 Czarne mogły wygrać prosto, wyzyskując eksponowaną pozycję gońca e7 w następujący sposób: 1...Gg5+! z dwoma możliwymi wariantami: 2. Kb1, W:d1+. 3. W:d1, H:e5 z figurą więcej, albo 2. f4, W:e5! 3. W:d8+, K:d8. 4. H:e5, H:e5. 5. W:e5, G:f4+. 6. Kd1, G:e5 z tym samym efektem.

PARTIA SYCYLIJSKA
grana w finale masowego turnieju pamięci M. I. Czigorina w Leningradzie br.

Białe: Tajmanow. Czarne: Aronin
1. e4 c5. 2. Sf3, d6. 3. d4 c5:d4. 4. S:d4, Sf6. 5. Sc3, Sc6. 6 Gg5, e6. 7. Hd2, a6. 8. 0—0—0, h6. 9. Gf4, Gd7. 10 Gg3, b5? 11. G:d6! G:d6. 12. S:c6, G:c6. 13. [illegible] d6, H:d6 14. W:d6, G:e4, 15. S:e4, S:e4. 16 W:a6! Ke7. 17. G:b5, S:f2. 18. We1, W:a6 19. G:a6 i czarne o kilku posunięciach poddały się.

Doskonała partia Tajmanowa, w której świetnie wyzyskał debiutowe niedociągnięcie przeciwnika w jego ulubionym zresztą otwarciu. Partia ma poważne znaczenie teoretyczne dla oceny całego tego wariantu.

OBRONA NIMZOWITSCHA
grana w rozgrywkach I Ligi w meczu „Włókniarz" - Łódź — „Ogniwo" Bytom w Łodzi rb.

Białe: Gadaliński Czarne: Balcarek
1. d4, e6. 2. [illegible]4, Sf6. 3. Sc3, Gb4. 4. Hc2, c5. 5. d:c5, [illegible]:c3+. 6. H:c3, Se4. 7. Ha3, He7? 8. Ge3, Sa6. 9. [illegible] Se:c5. 10. Sf3, b6. 11. Gg2 Gb7. 12. 0—0, 0—0. 13. Sd4! G:g2. 14. K:g2, Sc7. 15. Wf—d1, f5? 16. Wa—c1 e5. 17. Sb5, S:b5. 18. G:c5!, b:c5. 19. c:b5, d6. 20. Hb3+, Kh8. 21. Hd5, [illegible] 22. a4, h6. 23. Wc3, f4. 24. He4!, Wf6. 25. Wc—d3. g5 26. g4, He6. 27. f3, h5. 28. h3, h:g4 29. f:g4!, Kg7. 30. W:f5 W6—f8. 31. Hd3, Hf6! 32. He4 Wf7. 33. W1—d[illegible], Wf—d7. 34. Kf2. Hh6. 35. Ke1, Hg6. 36 Kc4. e4? 37. Wa3. We7. 38. Wf5! We5 39. W:e5. d:e5. 40. H:c5. Hf6 41. H:a7, Kg8. 42. Ha6, W d6. 43. Ha8+, Kf7. 44. H:e4. Hh6. 45. Wd3. Hh4+. 46. Kc[illegible], W:d3+. 47. H:d3, Ke6. 48. b6. Hf2. 49. b4 f3 50. Hf5+, Kd6 51. H:f3 Kg1. 52. Hd3+. Kc6 53. b5+ Kb7. 54. a5 i czarne poddały się.